BIBLIOTEKA ... Radomiu

Redakcja i Administracja Radom, ul. Żeromskiego 48 tel. 14-86 i 18-86. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Instytut Prasy „Czytelnik"

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ

ŻYCIE RADOMSKIE

Prenumerata miesięczna zł 4.05, zamiejsc 4.50 Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze Ogłoszenia drobne zł 1.50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3 za 1 mm specjalne zł 18 — za wiersz Konto PKO I-717/110.

Nr 195 (2749) B PIĄTEK, 15 SIERPNIA 1952 ROKU CENA 15 gr

Czołówka węgla, chemii i stali otrzymała sztandary i nagrody CRZZ

Elektrownia łódzka zakończyła 3 rok planu

Sekretariat CRZZ powziął uchwałę o przyznaniu sztandarów przechodnich CRZZ i wysokich nagród pieniężnych przodującym w II kwartale br. zakładom pracy w przemyśle węglowym, chemicznym i hutniczym.

Tytuł przodującego zakładu **w przemyśle węglowym**, sztandar przechodni CRZZ i nagrodę w wysokości 50 tys. zł za wysokie osiągnięcia produkcyjne przyznano kopalni węgla **„Boże Dary"** ze Zjednoczenia Jaworznicko-Mikołowskiego. Wśród 10 przodujących kopalń kopalnia „Boże Dary" wysunęła się w II kwartale br. na czoło wykonując plan wydobycia w 109,7 proc. i uzyskując średnią wydajność 110,7 proc., przy poważnym obniżeniu kosztów własnych produkcji.

W **przemyśle chemicznym** tytuł przodującego zakładu, sztandar przechodni CRZZ i nagrodę pieniężną w wysokości 50 tys. zł. zdobyły **Zakłady Elektrod Węglowych w Racibórzu.** Mimo trudności w realizacji zadań produkcyjnych, załoga tych zakładów uzyskała 110,9 proc. wykonania planu kwartalnego, przekraczając o 9,6 proc. planowany wskaźnik wydajności.

W przemyśle hutniczym tytuł najlepszego zakładu, sztandar przechodni CRZZ i nagrodę w wysokości 100 tys. zł za wysokie osiągnięcia produkcyjne w II kwartale br, przyznano hucie „Ostrowiec".

Załoga huty „Ostrowiec", która w I kwartale br. wykonała swe zadania w 98 proc., zdołała w okresie II kwartału zwycięsko przełamać trudności, zwłaszcza na odcinku zatrudnienia i osiągnęła 108,3 proc. wykonania planu kwartalnego, uzyskując o 16,9 proc. wyższą wydajność w porównaniu z I kwartałem br. i zmniejszając liczbę braków z 5,4 do 3,9 proc.

Osiągnięcia lipcowe hutnictwa

W lipcu na czoło wszystkich załóg hutniczych wysunęła się załoga huty **im. Feliksa Dzierżyńskiego,** wykonując w 101,9 proc. zadania miesięczne w dziale produkcji surówki oraz w 100 proc. plan produkcji stali. i obniżając zużycie o około 3 proc. na 1 tonę surówki.

Oddział stalowni huty im. Dzierżyńskiego, który w czerwcu br. wykonał 137 przyśpieszonych wytopów stali, w lipcu br. podniósł liczbę tych wytopów do 177. Młody wytapiacz Niećwiej osiągnął na cześć Zlotu rekordowy wynik: 2 wytopy stali w ciągu jednej zmiany. Z nadwyżką wykonała swoje zadania produkcyjne za lipiec br. również walcownia, dając w ramach zobowiązań tysiące ton wyrobów ponad plan.

Do przodujących zakładów hutniczych w tym okresie należy również huta **„Ostrowiec"**, która osiągnęła w produkcji surówki 100, a w produkcji stali 107,4 proc. planu miesięcznego.

Niezwykle doniosłym czynnikiem mobilizacji wszystkich sił i rezerw do walki o plan produkcyjny był Czyn Lipcowy dla załogi wielkich pieców **huty „Bobrek".** Po wielu miesiącach niewykonywania planu, przekroczyła ona planowaną produkcję surówki w czerwcu br. o 6,5 proc., a w następnym miesiącu skoncentrowała wszystkie wysiłki na utrwaleniu osiągniętych rezultatów i ich przekroczeniu. Dzięki temu wykorzystanie czasu pracy wielkich pieców wzrosło z 96,6 proc. w czerwcu br do 98 proc. w lipcu br., a cały oddział wielkopiecowy wykonał średnio na jednostkę czasu więcej produkcji niż w czerwcu br.

Nie wszystkie jednak załogi wykonały plany produkcyjne. Do nich należy przede wszystkim huta **„Florian"**, która nie wykonała planu miesięcznego, a szczególnie oddział wielkich pieców, który w lipcu br. pracował gorzej niż w czerwcu. Słabo pracowała w lipcu br. również m. inn. stalownia i odlewnia huty **„Zygmunt".**

Bilans współzawodnictwa włókniarzy

Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego dokonała ostatnio oceny międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w II kwartale br. w przemysłach: **wełnianym, jedwabniczym i roszarniczym.**

Najlepsze wyniki wśród załóg **branży wełnianej** uzyskali włókniarze **ZPW im. Wł. Reymonta w Łodzi**, zdobywając sztandar współzawodnictwa pracy, tytuł przodującego zakładu przemysłu wełnianego oraz premię pieniężną w wysokości 15 tys. zł.

W **przemyśle jedwabniczo - galanteryjnym** tytuł najlepszego zakładu, sztandar przechodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. i premię pieniężną w wysokości 12 tys. zł zdobyli włókniarze dolnośląscy ze **Śląskich Zakładów Pluszu i Dywanów w Kietrzu.**

Wykonali oni plan produkcyjny za II kwartał br. w 101,2 proc. przy wyższej od planowanej jakości produkcji i niższych o 8,6 proc. od planowanych kosztach własnych produkcji.

Pierwsze miejsce **w przemyśle roszarniczym,** tytuł przodujących zakładów, sztandar przechodni współzawodnictwa oraz premię pieniężną w wysokości 10 tys. zł zdobyła załoga **Gorzowskich Zakładów Roszarniczych w Gorzowie,** osiągając wydajność o 35,7 proc. wyższą niż planowano. Dzięki temu pomimo, iż stan zatrudnienia w zakładach jest niższy od planowanego, kwartalny plan produkcji zakładów wykonany został w 123,4 proc.

Prawie 5 miesięcy przed terminem

11 bm. Elektrownia Łódzka jako druga w Polsce wykonała swe zadania produkcyjne na pierwsze trzy lata planu 6-letniego, skracając termin o 4 miesiące i 20 dni.

Palacze elektrowni prowadzą walkę o oszczędność węgla systemem Korabielnikowej. Dzięki temu w czerwcu i lipcu br. Elektrownia Łódzka pracowała przez 59 godzin na zaoszczędzonym paliwie.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Korei

15 sierpnia 1945 roku rozpoczęła się nowa era w dziejach narodu koreańskiego. Dzięki zwycięstwu wojsk radzieckich nad armią japońską przed Koreańczykami otworzyły się wrota, prowadzące do niepodległego życia. Pod wodzą Kim Ir-sena naród koreański przystąpił do pracy nad budownictwem demokratycznego państwa ludowego.

W tym samym czasie okupanci amerykańscy w południowej części kraju powołali do władzy marionetkowy rząd Li Syn-mana, który zamienił kraj w kolonię amerykańską. W czerwcu 1950 r. wojska amerykańskie i lisynmanowskie napadły na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Ponad dwa lata naród koreański walczy bohatersko przeciw cudzoziemskiej interwencji. Amerykanom mimo wszelkich bandyckich sposobów prowadzenia wojny, mimo bestialstw stosowanych wobec ludności cywilnej, nie udało się złamać ducha bojowego miłującego wolność narodu. Dzień 15 sierpnia obchodzony jest przez naród koreański jako dzień wyzwolenia, jako dzień walki o pełne zabezpieczenie zdobyczy społecznych, narodowych, gospodarczych narodu, które stały się możliwe dzięki temu wyzwoleniu.

Cały świat postępowy, wszyscy uczciwi ludzie są myślą i sercem razem z bohaterską, niezłomną Koreą.

Na zdjęciu. Przywódca ludu koreańskiego Kim Ir-sen oraz żołnierz koreański w ataku.

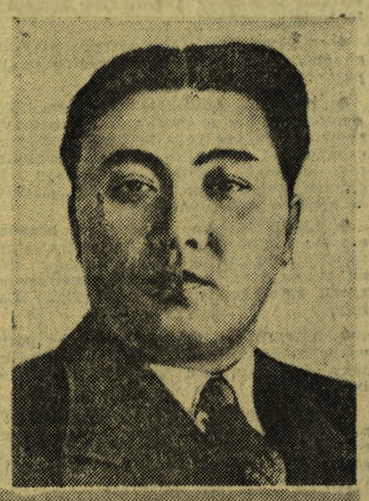

Krwawe starcia w Aleksandrii

12 zabitych — 200 rannych

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji Reutera, w Aleksandrii doszło w środę do starć między robotnikami a policją i wojskiem. 10 robotników i 2 policjantów zostało zabitych. 200 osób odniosło rany. Szczegóły zajść nie są na razie znane.

198 budowniczych dróg i mostów otrzymało wysokie odznaczenia państwowe

W 8 rocznicę Odrodzenia Polski, Prezydent Bolesław Bierut przyznał 198 robotnikom, konstruktorom mostów i budowniczym dróg, pracownikom technicznym i organizacyjnym Min. Transportu Lądowego i Lotniczego oraz podległych zarządów — wysokie odznaczenia państwowe.

SZTANDAR PRACY II KL. otrzymał **inż. mgr A. Gajkowacz,** dyr. Centr. Zarządu Dróg Publicznych — za systematyczne podnoszenie techniki w dziedzinie unowocześnienia budownictwa drogowego i mostowego, wprowadzenie radzieckiej metody budownictwa potokowego dróg betonowych i asfaltowych oraz za stosowanie krajowych surowców zastępczych.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzymali:

Inż. W. Barzykowski — dyr. Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych, odznaczony już 3-krotnie Złotym Krzyżem Zasługi. Wysokie odznaczenie otrzymał on za wybitne osiągnięcia w dziedzinie unowocześnienia budownictwa mostowego oraz wzniesienie wielu stalowych i żelbetonowych mostów.

Inż. Al. Zubelewicz — dyr. Woj. Zarz. Dróg Publicznych w Olsztynie, odznaczony w 1950 r. Złotym Krzyżem Zasługi. Jako wybitny specjalista w dziedzinie techniki budowy dróg, doprowadził do stanu używalności drogi i mosty woj. olsztyńskiego, uzyskując dzięki wprowadzeniu nowych metod pracy wielomilionowe oszczędności.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi otrzymał **mgr F. Matejski** — dyr. Dep. Min. Transportu Drogowego i Lotniczego za wieloletnią sumienną pracę i ożywioną działalność społeczną.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI otrzymali:

F. Jaskulski — ślusarz traser z Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych w Tczewie, przodujący racjonalizator i czołowy przodownik pracy, który uzyskuje systematycznie ponad 200 proc. normy oraz Światopełk-Borkowski, E. Buszma, F. Koryciński, T. Krawicz, E. Kwiatkowski, J. Lasoń, E. Tarasiewicz, W. Tryliński, T. Wnuk, S. Woźniakowski i E. Ujma.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI odznaczony został m. in. **I. Maraj** — przodujący tokarz kamieniołomów granitu w Strzelinie.

Ponadto wielu robotników-konstruktorów i pracowników technicznych — budowniczych dróg i mostów, odznaczonych zostało **Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.**

15 bm. siódma rocznica wyzwolenia Korei

PHENIAN (PAP). — Naród koreański uroczyście przygotowuje się do obchodu 15 bm. 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką. W przededniu rocznicy prasa koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zamieszcza liczne artykuły poświęcone przyjaźni koreańsko-radzieckiej.

W całym kraju organizowane są wystawy o Zw. Radzieckim. Na ekranach kin koreańskich wyświetla się filmy produkcji radzieckiej. W wielu zakładach przemysłowych odbywają się uroczyste akademie.

Pod hasłem „Pierwsze zboże dla Państwa"

Omłoty i dostawy ziarna

Współzawodnictwo w Olsztyńskiem na cześć Kongresu Spółdzielczości

W miarę, jak w poszczególnych gospodarstwach kończy się sprzęt zboża i przeprowadza omłoty, zwiększają się dostawy ziarna do punktów skupu. Przodują spółdzielnie produkcyjne i małorolni chłopi, którzy swym przykładem pociągają pozostałych mieszkańców gromad.

CZĘSTOCHOWA (obsł. własna). Uaktywnienie akcji dostaw na terenie **woj. katowickiego** przyniosło pożądane rezultaty i według ostatnich doniesień województwo to wysunęło się z czwartego na drugie miejsce w skali ogólnokrajowej.

Przodującym powiatem jest nadal pow. zawierciański, który jako pierwszy w województwie zameldował już o wykonaniu planu sierpniowego w 111 proc. Plan roczny powiat ten wykonał w ponad 50 proc.

Wiele gromad a nawet całych gmin w tym powiecie wykonało w pełni plany roczne. Są to gm. Kroczyce, Włodowice i Rudnik. Poza tym 19 gromad w innych gminach również wykonało plany roczne.

Wśród tych przodujących — czołowe miejsce zajmują chłopi gm. Kroczyce, którzy pierwsi w woj. katowickim donieśli o zrealizowaniu swego planu rocznego w 103 proc. Rozumiejąc znaczenie terminowej odstawy zboża mało i średniorolni chłopi tej gminy zorganizowali wiele zbiorowych odstaw. Wśród chłopów indywidualnych wyróżnił się małorolny gospodarz Jacek Kowalski, który jako pierwszy odstawił zboże do punktu skupu i wezwał swych sąsiadów do współzawodnictwa pod hasłem: „Pierwsze zboże dla Państwa".

Gm. Kroczyce przoduje również w wypełnianiu innych obowiązków. Chłopi tamtejsi planowo dostarczają żywiec i spłacają podatek gruntowy.

Powiat będziński, wykonał lipcowy plan skupu zboża w 115 proc. W powiecie tym wyróżnia się grom. Kamyce, która wykonała już roczny plan skupu zboża.

W tych przodujących powiatach są jednak gromady, które nie wykonują nawet bieżących planów skupu. Do takich należą — w pow. zawierciańskim gromady w gm. Żarki, Koziegłówki, Łazy i Niegowa, a w pow. będzińskim — gromady w gm. Niwka i Dąbrowa.

RADOM (obsł. własna). W pow. radomskim większość gmin uprzątnęła z pól żyto i jęczmień, oraz znaczną ilość owsa i pszenicy. Rolnicy wykonali przeszło 60 procent zaplanowanych podorywek oraz zasiali 50 proc. poplonów. **(as).**

Apel pracowników spółdzielczości

OLSZTYN (obsł. własna). W PGR woj. olsztyńskiego zakończono całkowicie koszenie żyta, a zwózkę jego przeprowadzono w 80 proc.. Pszenicę ozimą skoszono w 45 proc., a w zespołach: Klewki, Kozłowo i Ciborz w 100 proc. Przystąpiono do omłotów. W zespołach: Ciborz, Ostrowite i Susz wykonano już 70 proc. podorywek. W siewie poplonów przoduje Ciborz i Księży Dwór.

Akcja skupu zatacza coraz szersze kręgi, mobilizując nie tylko chłopów ale i pracowników GS i PZGS. Pracownicy tych dwóch instytucji samopomocowych w pow. bartoszyckim celem uczczenia pierwszego Kongresu Spółdzielczości Samopomocowej zobowiązali się: walczyć o tytuł najlepszego zespołu w skupie zboża, wykonać w 105 proc. roczny plan kontraktacji nadwyżek oraz plan skupu trzody chlewnej, wykonać w 110 proc, roczny plan skupu drobiu.

Podejmując te zobowiązania pracownicy PZGS i GS pow. Bartoszyce wezwali wszystkie załogi GS i PZGS w całym woj. olsztyńskim do współzawodnictwa. Pierwsi na wezwanie to odpowiedzieli pracownicy GS w Samborowie i w Dąbrówce. (il)

Pod Kujbyszewem i Stalingradem

Budowniczowie największych elektrowni świata wzmagają tempo prac

MOSKWA (PAP). Zbliża się 2 rocznica opublikowania uchwały rządu radzieckiego o budowie największych na świecie elektrowni wodnych na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu. Wśród budowniczych tych gigantycznych obiektów rozwija się współzawodnictwo o godne uczczenie tego jubileuszu.

Na prawym brzegu Wołgi wzrasta stale tempo prac przy wykopywaniu ogromnego placu pod fundamenty gmachu elektrowni kujbyszewskiej. Lipcowy plan prac ziemnych wykonany został z nadwyżką. Również w pierwszej dekadzie sierpnia załogi koparek wykonały z nadwyżką zadania produkcyjne. Brygada koparki pod kierownictwem Jeweca pracując na koparce „Uralec" w ciągu 10 dni wydobyła i załadowała przeszło 23 tys. mtr. sześc. ziemi. Wzmaga się również tempo prac przy budowie gigantycznej grobli, która osłoni część wykopu pod fundamenty, znajdującą się w korycie rzeki. W ciągu doby układa się na tej grobli, tysiące metrów sześc. ziemi.

Na terenie budowy największej na świecie elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa już wkrótce rozpocznie się montaż maszyn i urządzeń.

Urządzenia hydrotechniczne wyprodukowane zostaną ze specjalnych stopów stali odznaczających się dużą wytrzymałością i odpornością. Zapora elektrowni kujbyszewskiej podniesie poziom wody o przeszło 25 m. Wszelkiego rodzaju urządzenia, śluzy przepustowe itd. wytrzymywać będą ogromne ciśnienie. Potężne stawidła śluz będą podnoszone i opuszczane przy pomocy specjalnych dźwigów. Każdy z tych dźwigów będzie mógł podnosić 500 ton. Nowe śluzy na Wołdze będą największe i najbardziej doskonałe na świecie. Podwójny system śluz umożliwi równoczesne przepuszczanie statków — płynących w górę i w dół Wołgi.

Przy pracach montażowych szerokie zastosowanie znajdą m. in. 40-tonowe, samobieżne dźwigi wieżowe. Dźwig taki o wysokości 60 m i długiej wysięgnicy może obsługiwać teren o powierzchni tysiąca m kw.

Wzmaga się również tempo prac przy budowie elektrowni stalingradzkiej. Pracują tutaj potężne koparki i gigantyczne pompy ziemne. Wydajność pompy ziemnej sięga tysiąca m sześc. na godzinę. Na jednym z odcinków piaszczystych załoga takiej pompy wydobyła 3.000 m sześc. na godz. Przy budowie Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej wydobędzie się 114 mil. m sześc. ziemi i ułoży ok. 6 mil. m sześc. betonu i żelbetonu.

Amerykańskie okręty wojenne pod niemieckim dowództwem

rozpoczęły przygotowania do prowokacyjnych manewrów na Bałtyku

KOPENHAGA (PAP). — Według doniesień dziennika „Berlingske Tidende", do duńskiego portu Frederikshavn przybyła w poniedziałek flotylla amerykańskich okrętów wojennych. Okręty te w ciągu sierpnia i września br. będą zakładały zapory minowe w Kattegacie, przygotowując się do wielkich jesiennych „manewrów" sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego w Europie półn. Dowództwo przybyłych do Frederikshavn amerykańskich okrętów wojennych składa się, z wyjątkiem 3 wyższych oficerów, z Niemców ubranych w mundury amerykańskie.

W związku z przybyciem tej flotylli, dziennik „Land og Folk" pisze, że po upływie zaledwie 7 lat od zakończenia okupacji niemieckiej, w Danii wylądowały znów oddziały marynarki wojennej składające się z Niemców.

Flotylla ta — stwierdza dalej dziennik — stanowi czołówkę wielkich cudzoziemskich sił morskich, które we wrześniu br. podczas prowokacyjnych manewrów mocarstw atlantyckich, będą korzystały z portu Frederikshawn jako ze swej głównej bazy.

KOPENHAGA (PAP). — W mieście Redding odbyło się zebranie południowo-jutlandzkiej organizacji partyjnej „Venstre", na którym wygłosił przemówienie premier duński Eriksen. Prasa duńska podaje, iż premier przyznał, że na terenie Danii budowane są bazy oraz znajdują się wojska amerykańskie.

Omawiając przemówienie premiera dziennik „Land og Folk" pisze, iż „sprawa baz wskazuje, że polityka zagraniczna Danii ulega zmianie zgodnie z dyrektywami amerykańskimi".

W obronie greckich patriotów

apel do Józefa Stalina

NOWY JORK (PAP). — 11 bm. przedstawicielstwo ZSRR w ONZ wręczyło sekretarzowi ONZ pismo, komunikujące, że na imię przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, J. Stalina wpłynął apel rodzin greckich więźniów politycznych. Apel ten stwierdza m. in.:

„Z sercem, pełnym bólu i strachu, my, nieszczęśliwe matki, żony i siostry greckich więźniów politycznych, zwracamy się do Was z prośbą o pośrednictwo w celu ostatecznej likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura. Prosimy Was, abyście swą interwencją zapobiegli zagładzie bliskich nam osób W obozie trwają terror, bicie, gwałty i brak kontroli nad postępowaniem strażników. Życie naszych bliskich znajduje się w niebezpieczeństwie".

Przekazując tekst powyższego apelu — stwierdza pismo — przedstawicielstwo prosi Sekretarza ONZ, aby podjął odpowiednie kroki w obronie greckich więźniów politycznych. Przedstawicielstwo prosi o opublikowanie niniejszego listu i

Posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). 12 bm na posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ Anglia, USA i Francja przedstawiły plan ogólnej redukcji zbrojeń wielkich mocarstw. Plan ten jest w zasadzie powtórzeniem planu, jaki został wniesiony przez mocarstwa zachodnie 28 maja.

Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że zapoznał się z propozycją mocarstw zachodnich, jednakże na pierwszy rzut oka nie zawiera ona nic nowego. Następnie Malik ponownie wskazał na propozycje Zw Radzieckiego w sprawie redukcji wszystkich sił zbrojnych o 1/3 i natychmiastowego zakazu broni atomowej.

Znamienne oświadczenie członka kongresu USA

NOWY JORK (PAP). — Prasa podaje, iż członek Kongresu USA z ramienia partii republikańskiej John **Wood** w obliczu wzmagających się dążeń narodu amerykańskiego do pokoju, oświadczył, że ubiegając się o ponowny wybór wysunie żądanie natychmiastowego położenia kresu wojnie w Korei i zredukowania podatków.

Wood podkreślił, że uczucia i nastroje narodu amerykańskiego są obecnie całkiem inne niż przed dwoma laty Nazwał on wojnę w Korei „największą tragedią w historii amerykańskiej" i oświadczył, że naród amerykański życzy sobie, by „jego synowie znajdowali się w domu przy pracy".

Ze ŚWIATA

◆ MOSKWA. W ciągu ubiegłych trzech lat energię elektryczną otrzymało około 1.000 kołchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych w zachodniej Syberii.

◆ MOSKWA. Około 1.500 nowych kin stałych rozpocznie w rb. pracę we wsiach kraju radzieckiego. Kina objazdowe docierają w Zw. Radzieckim do najbardziej nawet odległych osiedli. Ogółem w ZSRR istnieje 35 tysięcy kin wiejskich.

◆ PRAGA. Pracownicy zakładów przemysłu maszynowego im. Lenina w Pilźnie rozpoczęli budowę olbrzymiej, mechanicznej prasy hydraulicznej, która zainstalowana będzie w nowej hucie im. Gottwalda w Kunczycach koło Ostrawy. Prasa ta ważyć będzie 12.000 ton. Hala, w której umieszczona będzie prasa, mieć będzie wysokość 36 m.

◆ PARYŻ. W szybie „Adelaide" w zagłębiu Lourches w departamencie Nord nastąpił wybuch gazów podziemnych. W wyniku katastrofy 4 górników zginęło a 17 zostało rannych.

◆ PARYŻ. Kolejarze okręgu paryskiego obchodzili uroczyście rocznicę strajku patriotycznego z sierpnia 1944 r.

◆ PARYŻ. Adwokaci 185 uczestników demonstracji z 28 maja przeciwko przyjazdowi do Paryża gen. Ridgway'a, wypuszczonych na wolną stopę pod naciskiem mas ludowych, zwrócili się do sądu z żądaniem całkowitego umorzenia śledztwa w sprawie ich klientów.

◆ LONDYN. Anglia odrzuciła propozycję St. Zjednoczonych, by angielski admirał Mountbatten wraz z brytyjską flotą na Morzu Śródziemnym podporządkowany został amerykańskiemu admirałowi Carney.

◆ STAMBUŁ. 11 bm. robotnicy portowi w Iskenderun ogłosili strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

◆ RIO GRANDE. W mieście brazylijskim Rio Grande (stan Rio Grande del Sul) rozpoczął się strajk powszechny. Ustał handel, zakłady przemysłowe i instytucje państwowe nie pracują.

◆ ATENY. 26 bm. rozpocznie się przed sądem wojskowym w Atenach ponowny proces Glezosa.

Autonomia okręgów narodowościowych w Chinach

PEKIN (PAP). — Prasa chińska opublikowała uchwałę o autonomii okręgów narodowościowych w Chińskiej Republice Ludowej oraz dyrektywę Mao Tse-tunga w sprawie wprowadzenia tej uchwały w życie.

Dziennik „Sinwenżibao" podkreśla, że autonomia stanie się potężnym czynnikiem w przekształceniu Chin w jedną wielką rodzinę w której poszczególne narodowości będą sobie nawzajem pomagać i które będą współpracować tak jak współpracują narody Zw. Radzieckiego.

Vietnam walczy
Sukcesy armii ludowej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały w okresie między majem a lipcem resztki oddziałów kuomintangowskich i inne bandy popierane przez kolonizatorów francuskich, które czynne były dotychczas w prowincjach Laokay i Hagiang.

Demokratyczne oddziały Vietnamu zdobyły ostatnio placówkę korpusu ekspedycyjnego Phu Hoa w Annamie. Na tymże odcinku zaatakowano 7 innych pozycji korpusu ekspedycyjnego. Z północnego Vietnamu donoszą o natarciu oddziałów demokratycznych na Hoa Loc w delcie rzeki Czerwonej. W południowym Vietnamie przerwano połączenie kolejowe Saigon — Nhatrand.

Walka z przyczynami powstawania pożarów
to walka o całość majątku narodowego
Min. Mijal o »Tygodniu Straży Pożarnej«

W związku z trwającym w całym kraju Tygodniem Straży Pożarnej, min. Gospodarki Komunalnej — K. Mijal udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym scharakteryzował zadania „Tygodnia" i przedstawił osiągnięcia naszej straży pożarnej.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdził m. in. min. Mijal — ma na celu spopularyzowanie wśród społeczeństwa jej roli w Polsce Ludowej oraz pełne zmobilizowanie najszerszych rzesz do walki z pożarami, szczególnie z przyczynami ich powstawania.

Obok gaszenia pożarów podstawowym zadaniem straży pożarnych jest jak najszerzej pojęta akcja zapobiegawcza, akcja wykrywania i natychmiastowego likwidowania wszystkich źródeł niebezpieczeństwa powstania pożaru.

W chwili obecnej na straży mienia społecznego stoi około 300-tys. rzesza pracowników pożarnictwa, zaopatrzona w poważnym stopniu w nowoczesny sprzęt motorowy, produkowany w kraju.

Usuwać przyczyny

Pomimo braków i niedomagań straży w różnych punktach kraju, które stale staramy się usuwać, osiągnięcia straży pożarnych w Polsce Ludowej są poważne. Należy tu wymienić m. in. straże pożarne w pow. pow. Kościerzyna i Kartuzy, które dzięki szerokiemu rozwinięciu prac zapobiegawczych nie miały w pierwszym półroczu br. na swym terenie pożaru.

Jednakże sytuacja w dziedzinie usuwania w porę przyczyn i zapobiegania powstawaniu pożarów nie przedstawia się u nas dobrze. Zdarzają się jeszcze zbyt często pożary niszczące mienie ogólnonarodowe i poszczególnych obywateli wskutek zaniedbań i nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nie tylko przez dzieci i młodzież, ale i przez dorosłych. Oczywiście zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa przeciwpożarowego i brak czujności stwarzają dogodne warunki dla działalności wroga klasowego, starającego się szkodzić państwu ludowemu drogą sabotażu przy pomocy ognia.

Władza ludowa nie może pozwolić, aby majątek narodowy, który nieustannie rośnie dzięki ofiarnej pracy robotnika i chłopa, był uszczuplany przez pożar, wskutek niedbalstwa, niechlujstwa lub karygodnej lekkomyślności, jak i braku czujności wobec działalności wroga klasowego.

Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy walki z przyczynami powodującymi pożary winny być wyciągane jak najsurowsze konsekwencje organizacyjne, karno-administracyjne i sądowe. Dla przykładu podam tu parę przedsiębiorstw, które wykazują karygodne niedbalstwo w zakresie ochrony mienia społecznego przed pożarami. Np. Dyrekcja Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych „Stramit" w Bożym Polu, gdzie stwierdzono brak elementarnych urządzeń przeciwpożarowych — mimo kontroli i napomnień nie zrobiła dotychczas nic, aby poprawić istniejący stan rzeczy. Źle również wygląda ochrona przeciwpożarowa w magazynie CHPD w Częstochowie, w Przedsiębiorstwie Odpadków Zwierzęcych i Roślinnych w Łodzi, w wielu zakładach pracy, PGR-ach i in.

O świadomy udział społeczeństwa

Do pełnego, skutecznego przeciwdziałania groźbie pożarów — mówi dalej min. Mijal — konieczny jest masowy, świadomy udział całego społeczeństwa, który zagwarantuje postawienie akcji zapobiegawczej na właściwym poziomie.

Musimy wzmóc pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczciwy człowiek w zakładzie pracy i urzędzie, w mieście i na wsi w pełni zrozumiał, że jego obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym, wynikającym z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest **nieustannie troszczyć się o całość majątku narodowego.** Nie możemy dopuścić, aby był on niszczony wskutek braku czujności i troski z naszej strony. Wielką rolę mają tu do spełnienia korespondenci robotniczy i chłopscy, którzy winni sygnalizować wszelkie przejawy niedbalstwa i lekkomyślności, czy też wrogiej działalności, piętnować je i likwidować w zarodku.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na zakończenie min. Mijal — winien zmobilizować całe społeczeństwo do walki z przyczynami powstawania pożarów, celem bezwzględnego zmniejszenia ich ilości w mieście i na wsi.

Bestialska „polityka głodu"
wobec jeńców na Kożedo

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, iż mimo ostrej cenzury amerykańskiej, z wyspy Kożedo nadeszły wiadomości o nowym „buncie" jeńców wojennych.

Według doniesień korespondenta Associated Press z 7 sierpnia, tysiąc „uchodźców" zbuntowało się na wyspie Kożedo z powodu zmniejszenia racji ryżu. Następnego dnia korespondent agencji International News Service zamieścił wiadomość, iż w lipcu racja ryżu na Kożedo, zmniejszona została 2,5 razy.

Świat jednak nie zapomniał — stwierdza Agencja Nowych Chin — że Amerykanie zaliczyli znaczną [illegible] jeńców wojennych do kategorii „[illegible]teli Korei południowej" i „uchodźców". 27 tys. owych „uchodźców" „obywateli Korei południowej" [illegible]durowano, by użyć ich jako mięso armatnie. Świat pamięta również, [illegible] początkach czerwca br. Amerykanie zmniejszyli a także całkowicie [illegible]stali wydawanie racji żywnościowych dla jeńców wojennych na Kożedo, [illegible] zmusić ich do posłuszeństwa. [illegible] rzeczą jasną, że za doniesieniami o „buncie uchodźców" kryje się [illegible]szczy fakt, iż agresorzy amerykańscy stosują politykę głodu w celu zmuszenia t. zw. „uchodźców" do wstąpienia do armii lisynmanowskiej.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, iż 10 sierpnia samoloty amerykańskie [illegible] przelatywały trzykrotnie nad Pan[illegible]dżonem, naruszając tym samym porozumienie o neutralności strefy, [illegible] której toczą się rokowania. Samoloty amerykańskie po przelocie nad Panmundżonem, zaatakowały [illegible] strefy neutralnej.

Wymowny bilans »stile of life«

NOWY JORK (PAP. — W pierwszym półroczu br. liczba zbrodni i przestępstw w N. Jorku wzrosła w porównaniu z pierwszym półroczem r. ub. o 37,4 proc. W tym okresie zanotowano w mieście przeszło 22 tys. wypadków kradzieży z włamaniem, przeszło 6 tys. wypadków kradzieży samochodów i ponad 18 tys. drobnych kradzieży. Liczba mordów wzrosła o 34,5 proc.

Dziennik „New York World Telegramm and Sun" stwierdza, że na ulicach N. Jorku panuje terror i zbrodnia.

Amerykański arsenał na D. Wschodzie
Japonia produkuje samoloty

PEKIN (PAP). — Radio tokijskie donosi, że jedna z firm japońskich przystąpiła do budowy pierwszego w Japonii samolotu od czasu zakończenia drugiej wojny światowej.

»Musimy zwiększyć wysiłki w walce o masowość i poziom sportu«
Wnioski GKKF z olimpijskiego startu

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele GKKF omówili udział polskiej ekipy sportowej na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

XV Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach przewyższały pod każdym względem wszystkie poprzednio organizowane. W igrzyskach tych wzięło udział ponad 7 tys. zawodników reprezentujących 70 państw. Poziom sportowy był niezwykle wysoki we wszystkich dyscyplinach. Wyraziło się to w uzyskaniu w Helsinkach o wiele większej ilości rekordów światowych i olimpijskich niż na jakichkolwiek poprzednich Igrzyskach. Do osiągnięcia tego niezwykle wysokiego poziomu sportowego zawodów olimpijskich przyczynił się wydatnie udział znakomitych sportowców Zw. Radzieckiego, którzy uzyskali ogromne sukcesy i zajęli czołowe miejsce wśród uczestniczących w Igrzyskach sportowców wszystkich krajów i kontynentów świata.

Sukcesy sportowców Zw. Radzieckiego, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokracji ludowej na XV Igrzyskach Olimpijskich były przykładem wspaniałych osiągnięć krajów socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia i wykazały ogromne tempo rozwoju i siłę socjalistycznego sportu opartego o masową kulturę fizyczną.

Wbrew chęciom i zamierzeniom niektórych reakcyjnych działaczy sportowych, szczególnie amerykańskich, XV Igrzyska Olimpijskie przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze sportowego współzawodnictwa i wykazały, **że olbrzymia większość sportowców wszystkich krajów świata pragnie utrwalenia pokojowej współpracy między narodami.**

Osiągnięcia i dobre rezultaty naszych zawodników są w poważnej mierze wynikiem pracy kadry trenerskiej. Dotyczy to w szczególności trenera drużyny bokserskiej Sztama, trenera wioślarzy Vereya i trenera szermierzy Keveya.

Należy stwierdzić, że ogół członków ekipy wykazał właściwą postawę w okresie pobytu w Helsinkach i z godnością reprezentował barwy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zawodnicy nasi wykazali wiele ambicji i woli walki, tym niemniej nie wszyscy uzyskali zadowalające rezultaty.

Wyniki uzyskane przez naszą ekipę olimpijską wykazały, że w naszym ruchu sportowym zaczynają już wyrastać młode utalentowane zespoły i zawodnicy, którzy osiągają wysoki poziom w skali międzynarodowej. Wyniki uzyskane na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach nie mogą nas jednak zadowolić i nie wyczerpują one szerokich możliwości, jakie dla rozwoju sportu stworzyła Polska Ludowa. Wyniki te wskazują na poważne nasze braki nie tylko w rozwoju naszego sportu wyczynowego, ale także na niedostateczne jeszcze tempo umasowienia kultury fizycznej w naszym kraju. Przykład przodujących rezultatów sportowców radzieckich, które są wynikiem wspaniałego rozwoju masowej kultury fizycznej narodu radzieckiego, wskazuje nam na konieczność zwiększenia wysiłków w walce o masowość i poziom naszego sportu.

Start olimpijski wykazał także szereg niedociągnięć w naszej pracy z czołówką sportową:

1. niedostatecznie planowa i systematyczna jest nasza praca szkoleniowo-metodyczna z zawodnikami,
2. niedostateczny jest jeszcze poziom fachowy oraz przygotowanie naukowe poważnej części naszych trenerów,
3. niedostateczna jest jeszcze praca wychowawcza wśród sportowców.

Na skutek tych przyczyn nie wszyscy nasi zawodnicy byli dostatecznie przygotowani i nie wykazali koniecznej odporności w trudnych warunkach startu olimpijskiego.

Wyniki i osiągnięcia uzyskane na Igrzyskach Olimpijskich oraz ujawnione braki i słabości pobudzą niewątpliwie zawodników, trenerów i działaczy sportowych do dalszej ambitnej walki o wyższy poziom naszego sportu i wyższą jego pozycję na arenie międzynarodowej.

Oceniając przebieg Igrzysk należy podkreślić, że Fiński Komitet Organizacyjny poczynił wiele wysiłków i zapewnił dobry poziom organizacyjny i sportowo-techniczny zawodów olimpijskich.

Ciemną plamą w przebiegu XV Igrzysk były wypadki niesprawiedliwego, stronniczego sędziowania ze strony niektórych sędziów, w szczególności wobec zawodników Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Należy podkreślić, że wypadki nieuczciwego sędziowania wzbudzały niezadowolenie nie tylko skrzywdzonych zawodników i drużyn, ale i większości uczestników Igrzysk Olimpijskich, wśród których wspaniała postawa i poziom sportowców radzieckich i krajów demokracji ludowej wzbudziły podziw i szacunek i ugruntowały autorytet socjalistycznego sportu.

Pianiści i skrzypkowie w Łagowie przed Konkursami Międzynarodowymi

Na obozie szkoleniowym [illegible] stycznych w Łagowie około [illegible] dych pianistów pobiera naukę [illegible] bitnych przedstawicieli [illegible] muzycznej, przy czym 20 z nich [illegible] gotowuje się do następnego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Szczególną opieką otoczeni [illegible] młodzi wiolniści, którzy przygotowują się do Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Wieniawskiego w Warszawie. 11 uczestników [illegible] przygotowawczego do konkursu, który odbędzie się w grudniu br., [illegible] typowano na eliminacjach [illegible] krajowych.

Na zakończenie kursu we wrześniu odbędą się eliminacje, które wyłonią ostatecznie uczestników Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego.

Konkurs wzbudził ogromne zainteresowanie na całym świecie. M. in. [illegible] kipę wybitnych wirtuozów przygotowuje Zw. Radziecki. Węgry [illegible] zowały dla swoich kandydatów [illegible] dek szkoleniowy podobny do [illegible] skiego. Wpłynęły także zgłoszenia kandydatów krajów zachodnich.

Dobre zaopatrzenie robotników w kombinacie chemicznym

Wiele wysiłku w poprawę warunków bytowych robotników włożył Dział Zaopatrzenia Robotniczego w wielkim kombinacie chemicznym w Dworach k/Oświęcimia.

Zorganizowano dwie duże stołówki pracownicze, z których korzysta [illegible] ok. 1200 osób. Oddział zorganizował pomocniczy ogród warzywno-owocowy na obszarze 18 ha. W gospodarstwie zaprowadzono również hodowlę tuczników.

Oddział podjął również zaopatrzenie robotników zatrudnionych [illegible] ciężkich pracach w mleko, którego codziennie dostarcza się do [illegible] około 900 l oraz otworzył w [illegible] zakładowy bar mleczny.

Agresorzy nie odważyli się spojrzeć prawdzie w oczy
Chiński dziennik o Konferencji Czerwonego Krzyża

PEKIN (PAP). — Na łamach „Żenminżibao" ukazał się artykuł, komentujący wyniki XVIII Międzynarodowej Konferencji Czerwonego Krzyża w Toronto.

Dziennik stwierdza, że na konferencji tej delegacje Chin Ludowych, Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zdecydowanie broniły zasad humanitaryzmu i najlepszych tradycji Czerwonego Krzyża.

Pisząc o próbach agresorów amerykańsko-angielskich zerwania konferencji, dziennik podkreśla, że agresorzy ci, nie mieli odwagi spojrzeć prawdzie w oczy i osiągnęli to, że ich wasale niejednokrotnie odrzucali propozycje Chin i ZSRR, całkowicie odpowiadające zasadom humanitaryzmu Czerwonego Krzyża i jawnie odmawiali dyskusji nad dowodami, przedłożonymi przez delegację chińską o stosowaniu przez USA broni bakteriologicznej w Korei.

Nie ulega wątpliwości — kontynuuje „Żenminżibao", że St. Zjednoczone forsując zasadę, iż „konferencja nie powinna poruszać spraw politycznych", pragnęły uniknąć osądu ze strony miłującej pokój ludzkości. Intryga USA przyczyniła się do podkopania prestiżu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jest zupełnie jasne, że USA usiłują przekształcić Międzynarodowy Czerwony Krzyż w parawan, zasłaniający ich zbrodnie przeciwko ludzkości, podobnie jak przekształciły one ONZ w narzędzie swych zaborczych wojen.

Przed Wielkim Zgromadzeniem Narodów

MOSKWA (PAP). — W artykule wstępnym dziennik „Izwiestia" omawia przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu pod koniec rb.

Powszechna aprobata z jaką spotkały się we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju oraz decyzja zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju — pisze dziennik — świadczą o tym, że uchwały te odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów.

Przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju rozwijają się w atmosferze wzmagającej się walki przeciwko zbrodniczym, imperialistycznym planom nowej wojny. Coraz szersze warstwy społeczne występują przeciwko polityce wyścigu zbrojeń, przeciwko polityce odradzania militaryzmu niemieckiego i japońskiego, przeciwko amerykańskim zbrodniom w Korei. Wśród najszerszych rzesz ludności krajów Zachodu i Wschodu wzmaga się oburzenie przeciwko nikczemnym zakusom imperialistów amerykańskich na niezawisłość narodową, honor i godność narodów. Coraz więcej ludzi w krajach kapitalistycznych dostrzega katastrofalne następstwa polityki uległości wobec dyktatu amerykańskiego i zastanowia się nad tym, jak uniknąć katastrofy, do której prowadzą agresorzy amerykańscy swych satelitów. Masy ludowe przekonują się na własnym doświadczeniu, że polityka przygotowań wojennych jest polityką głodu, nędzy i utraty niezawisłości narodowej w interesie magnatów Wall Street.

Ostatnio w 64 miastach Niemiec zachodnich odbyły się demonstracje i wiece, na których przeszło 2 mln. osób zaprotestowało przeciwko polityce Adenauera.

Żołnierze armii belgijskiej popierani przez masy pracujące kraju walczą przeciwko przedłużaniu okresu służby wojskowej. Społeczeństwo Norwegii i Danii protestuje przeciwko tworzeniu na terytorium tych krajów amerykańskich baz wojskowych.

Wydarzenia w Iranie, Egipcie i Tunisie świadczą o narastającym kryzysie polityki kolonizatorów amerykańskich, angielskich i francuskich na Bliskim i Środkowym Wschodzie. W obozie imperialistycznym coraz bardziej zaostrzają się wewnętrzne sprzeczności i zatargi. Nie jest przypadkiem, że amerykańska i zachodnio-europejska prasa reakcyjna pisze o „kryzysie polityki atlantyckiej".

Krajowe komitety obrońców pokoju w Anglii, Francji, Belgii, we Włoszech i w innych krajach Europy zach. zwróciły się do wszystkich ludzi dobrej woli, w tym również do działaczy politycznych i społecznych nie znajdujących się w organizacjach obrońców pokoju, aby wzięli udział w szerokiej dyskusji ogólnonarodowej, która poprzedzi obrady Kongresu. W wielu krajach odbędą się wkrótce kongresy obrońców pokoju. W Azji odbywają się przygotowania do Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku. Kongres ten, który odbędzie się jesienią br. w Pekinie, poprzedzi Kongres, który odbędzie się w grudniu w Wiedniu.

Naród radziecki — stwierdzają w zakończeniu „Izwiestia" — kroczy w awangardzie światowego ruchu pokoju. Zwycięstwa twórczej pracy ludzi radzieckich mobilizują bojowników o pokój na całym świecie. Stalinowska polityka zagraniczna państwa radzieckiego wskazuje słuszną drogę zapobiegającą nowej wojnie. We wspólnej walce o pokój krzepnie przyjaźń między narodem radzieckim i wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju będzie wielkim zgromadzeniem światowym, na którym ludzie dobrej woli zamanifestują swą niezłomną wolę utrzymania i utrwalenia pokoju.

Mossadik ma dość amerykańskiego opiekuna

PARYŻ (PAP). — Według doniesień korespondenta agencji France Presse z Teheranu, premier irański Mossadik zażądał odwołania z Iranu ambasadora USA Hendersona.

Robotnicy bez pracy — chłopi bez ziemi
Ostry kryzys w włoskim przemyśle włókienniczym

RZYM (PAP). — Włoski przemysł włókienniczy przeżywa obecnie najostrzejszy kryzys od czasu zakończenia wojny. Według oficjalnych danych Min. Pracy, liczba bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego wzrosła ze 114 tys. w styczniu rb. do 125 tys. na 1 czerwca rb. W ciągu ostatnich dwóch i pół miesięcy w związku z dalszym zaostrzeniem się kryzysu w przemyśle włókienniczym straciły pracę nowe tysiące robotników.

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku eksport artykułów włókienniczych zmniejszył się w porównaniu z analogicznym okresem 1951 r. ze 156 miliardów lirów do 87 miliardów.

Powszechna Włoska Konfederacja Pracy oraz Federacja Robotników Przemysłu Włókienniczego przedstawiły rządowi propozycje przewidujące całkowitą wolność eksportu do wszystkich krajów z uwzględnieniem ogromnych możliwości, które ujawniły się podczas Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie oraz wprowadzenie systemu zamówień państwowych na materiały i ubrania dla ubogich warstw ludności. Rząd nie udzielił jednak odpowiedzi na te propozycje.

RZYM (PAP). — W poniedziałek chłopi włoscy w licznych miejscowościach manifestowali masowo w obronie swych praw, domagając się przeprowadzenia reformy rolnej.

W Grosseto robotnicy rolni przerwali pracę i zebrali się na wiecu. Uchwalili oni rezolucję, domagającą się natymiastowego podziału 5 tys. hektarów ziemi. W Ankonie dzierżawcy zastrajkowali żądając korzystniejszych umów i podjęcia większych prac melioracyjnych. Odbyły się tu również demonstracje chłopskie przeciwko obszarnikom.

Druga porażka Kolejarza na Węgrzech

Drugie spotkanie reprezentacji ZS Kolejarz z węgierskim Lokomotivem (Szombathelyil) zakończyło się zwycięstwem Węgrów 1:0(1:0). Zwycięską bramkę strzelił w 39 min. z rzutu wolnego Nyirse.

Mecz rozegrano w czasie silnego upału, którego Polacy nie wytrzymali kondycyjnie. Najsłabszą formacją był atak, który nie potrafił wykorzystać dogodnych sytuacji podbramkowych.

FAKTY DNIA
Bezpośredni skutek

12.VIII odbyła się w Paryżu Konferencja 6 państw — członków t.zw. Europejskiej Wspólnoty Obronnej (organizacji „armii europejskiej"). Konferencja poświęcona była ustaleniu „jednolitego terminu służby wojskowej" we wszystkich krajach, które podpisały układ o „armii europejskiej".

Konferencja została zwołana z inicjatywy rządu belgijskiego, który pospieszył się z przedłużeniem u siebie terminu służby wojskowej do dwóch lat, przypuszczając widocznie, że i inni uczestnicy armii europejskiej pójdą jego śladami. Okazało się, że pośpiech nie zawsze idzie w parze z rozsądkiem.

Decyzja rządu belgijskiego wzbudziła ogólne niezadowolenie w kraju i przyczyniła się do potężnego wzrostu nastrojów antywojennych. Powszechny strajk, który się odbył w sobotę, bynajmniej nie przeszedł pod znakiem entuzjazmu dla przedłużenia służby wojskowej. Przeciwnie — strajk ten unaocznił opinii publicznej świata, że Belgowie nie widzą najmniejszego powodu, dla którego mieliby się zgodzić na militaryzację życia w kraju.

W tych warunkach rząd belgijski uznał, że jego wspólnicy do „armii europejskiej" postawią go w bardzo niewygodnej sytuacji, jeśli szybko nie zdecydują się przedłużyć — jego śladem — okresu służby wojskowej również i u siebie. Ani jednak rząd francuski, ani też włoski, ani holenderski nie spieszą się z wprowadzeniem ustawy, która wzbudziłaby olbrzymią falę protestów.

Nic też dziwnego, że konferencja paryska trwała zaledwie 2 godziny, a po jej zakończeniu ogłoszono komunikat, iż przedstawiciele sześciu państw nie powzięli żadnej decyzji. Przedstawiciele mówiąc — kontrahenci Belgii zamierzają iść śladami rządu belgijskiego.

Należy sądzić, że rząd belgijski [illegible] nie zmartwił się wynikami konferencji paryskiej. Ostatecznie ma [illegible] argument, na który może się powołać dla uzasadnienia ewentualnej decyzji o nieprzedłużeniu służby wojskowej. Agencja Reutera twierdzi, że tak będzie najprawdopodobniej decyzja rządu belgijskiego.

Jedno jest pewne: pod naciskiem mas ludowych rządy krajów Europy zachodniej nie kwapią się do przedłużenia służby wojskowej.

Wymowną ocenę sytuacji w zachodniej Europie dał paryski burżuazyjny „Combat" w przeddzień omawianej konferencji. Stwierdził mianowicie:

„Konferencja paryska rozpoczyna się w decydującym momencie [illegible] jeń europejskich. Ostatnie [illegible] stacja w Belgii, oficjalne [illegible] tempa zbrojeń w W. Brytanii, [illegible] oficjalne we Francji i we Włoszech, silna opozycja przeciw remilitaryzacji Niemiec, świadczą o kryzysie trwającym w krajach atlantyckich.

Różnice zdań na temat okresu służby wojskowej w 6 państwach Europy zachodniej są konsekwencją głębokich różnic poglądów na [illegible] programu zbrojeń".

Tyle „Combat". Obserwacja [illegible] cytowanego artykułu tym razem [illegible] mijają się z prawdą. Nie sięgają [illegible]nak do głębi zagadnienia. Nie [illegible] do faktu, że kryzys panujący w krajach atlantyckich, o którym [illegible] „Combat", jest bezpośrednim skutkiem wzrastającej siły ruchu pokoju.

Z. K.

Konfekcja od podszewki

JAKOŚ CZY JAKOŚĆ?

Człowiek, który pragnie sprawić sobie ubranie, ma do wyboru zasadniczo trzy drogi: prywatną pracownię krawiecką, zakład szycia odzieży miarowej lub sklep konfekcyjny. Pierwsza ewentualność przeważnie odpada, bo szycie odzieży u prywatnego krawca kosztuje dużo. O wiele taniej wyniesie wizyta w zakładzie uspołecznionym, ale to znowu łączy się z innymi kłopotami.

Przedsiębiorstwo Państwowe Krawiecko-Kuśnierskie ma na terenie całego kraju 71 placówek, w których z albumu próbek można wybrać odpowiedni kolor, gatunek i deseń materiału i według swego gustu oraz wymiarów figury uszyć garnitur, suknię, czy płaszcz. Ale kto szył sobie kiedykolwiek odzież w takim zakładzie, wie z doświadczenia, że zasadniczy termin 2—3 tygodniowy obowiązuje tylko w teorii. Nieraz trzeba czekać dwa razy po trzy tygodnie, a nawet dłużej, zanim odbierze się gotową rzecz. Pracownie zawalone są robotą — każda wykonuje przeciętnie około 1000 sztuk na miesiąc — i stąd tak bardzo denerwujący klienta „korek".

Na tym jednak nie kończą się kłopoty z uszyciem sobie odzieży w pracowni PPKK. Nieraz i jakość wykonanej roboty pozostawia wiele do życzenia. Niedawno w Łodzi klient zakładu a ul. Bohaterów Getta Warszawskiego przeszedł kolejno przez ręce czterech mistrzów igły i mimo że poprawek było aż czternaście — garnitur, chociaż jednorzędowy, w żaden sposób nie mógł być zaliczony do rzędu udanych.

PPKK wykazuje inicjatywę i dobre chęci, dążąc do podniesienia poziomu krawiectwa uspołecznionego. Wprowadza się coraz to nowe udogodnienia, otwiera się reprezentacyjne placówki (wkrótce urządzone będą w Warszawie dwa efektowne salony mód na MDM-ie i Pl. Dzierżyńskiego), jednakże wiele jeszcze upłynie czasu zanim zakłady szycia odzieży miarowej w pełni będą mogły sprostać zadaniu.

Na wystawie ładnie

Lwia część klienteli wybiera sklepy konfekcyjne. Tutaj całkowicie odpada sprawa straty czasu, z większą jednak wyrazistością zarysowuje się problem jakości. W oknie wystawowym gotowe ubranie, czy sukienka wyglądają nawet dość ponętnie, jednak przy mierzeniu następuje rozczarowanie. Rzadko kiedy klient ma szczęście, żeby odzież leżała bez zarzutu i nie miała usterek.

Niemniej fakty takie zdarzają się. Nie brak nam bowiem zakładów produkujących dobrą, estetycznie wykonaną i wykończoną odzież. Ot, chociażby Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Ostrowie Wlkp. Do niedawna jakość kulała tu zdecydowanie. Dzisiaj zakłady te należą do przodujących. Załoga odniosła pełne zwycięstwo w walce o jakość produkcji. Ustaloną markę wśród klienteli mają również wyroby Bytomskich i Bielskich Zakładów Przem. Odzieżowego, najwięcej zaś spartolonych ubrań i płaszczów dostarczają Poznańskie Zakłady Przem. Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, jak również zakłady w Gryfowie. Pobłażliwość w stosunku do brakorobów święci tu triumfy, a rezultatem tego jest marnotrawstwo surowca i pracy ludzkiej oraz niezadowolenie odbiorców.

Mam znajomego, który pracuje w jednej z wytwórni konfekcyjnych. Gdy spytałem go jak mu się wiedzie w pracy, uśmiechnął się dobrotliwie i odpowiedział: „Ano cóż? Jakoś się szyje..." Ten lekceważący stosunek do wykonywanych zajęć jest głównym powodem tego, że całe partie konfekcji miesiącami i latami zalegają półki sklepów i magazynów, aby ozdobić później wystawę wybrakowanej odzieży, lub — co tu ukrywać — iść do kompletnego sprucia.

Często też brakorobi idą ręka w rękę z brakarzami. Co jedni sknocą, drudzy przepuszczają. Ostatnio Jeleniogórskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego wyprodukowały większą ilość płaszczów damskich. Brakarze z Jeleniej Góry zakwalifikowali je jako pierwszy gatunek. Kiedy konfekcja ta trafiła do rąk brakarzy Centrali Odzieżowej, ci stwierdzili, że płaszcze mają moc błędów — niewłaściwy spad ramion, źle wszyte rękawy, zły krój talii — i całą partię odrzucili. Nieforsunne płaszcze pójdą do przeróbki, powiększając wydatnie koszty własne zakładu produkcyjnego.

Zasada jest słuszna

Pytam dyrektora naczelnego C.O., Hibnera, w jaki sposób Centrala zamierza walczyć o lepszą jakość konfekcji.

— Przede wszystkim przez wzmożenie kontroli jakościowej, którą już w najbliższym czasie całkowicie zreorganizujemy. Dotychczas nasi brakarze i kontrolerzy towarowi pracowali razem z brakarzami zakładów produkcyjnych. Kontrola odbywała się w fabryce na taśmie. Rzecz prosta, że taka wspólna praca sprzyjała kumoterstwu i pobłażliwości. Obecnie ciężar gatunkowy kontroli jakościowej przerzucamy na aparat hurtu. Kontrolę na taśmie będą sprawowali pracownicy zakładu, a nasi na składnicach i w hurtowniach, a więc dojdą jeszcze dwa sita.

Zamierzamy również zmienić system premiowania naszych brakarzy i kontrolerów towarowych. Dotąd byli oni premiowani w zależności od wykonania planu obrotu przez składnice i hurtownie. W praktyce wyglądało to tak, że w pierwszym półroczu aparat kontroli działał dość sprawnie, kiedy jednak orientował się, że składnica może planu nie wykonać — brakarze i kontrolerzy w obawie o swe zarobki przymykali nieraz oczy na jakość, byleby tylko spływ masy towarowej był jak największy. Obecnie wprowadzamy premie stałe z tym, że potrącać się z nich będzie karne punkty za zgłoszone przez detal reklamacje. System ten w połączeniu z zaostrzeniem kontroli, a zasadą naszą będzie „ani jedna zła sztuka nie może być przyjęta" niewątpliwie da dobre wyniki...

Dowiaduję się jeszcze o bardzo ciekawej koncepcji. Centrala zamierza wprowadzić szycie odzieży niezakończonej, ażeby łatwiej można ją dopasować do figury klienta. Zamiast normalnej konfekcji byłaby więc półkonfekcja. Na miejscu, w sklepie, można by uzgodnić długość rękawów, nogawek u spodni, zwiększyć lub zmniejszyć wcięcie w talii, a jeśli odzież wymagałaby większych przeróbek — klienta kierowano by do zakładów szycia odzieży miarowej. Już niedługo otworzy się na próbę trzy takie sklepy z półkonfekcją w Warszawie i trzy w Łodzi.

Dla każdego coś odpowiedniego

Do nadchodzącego sezonu jesienne-zimowego Centrala Odzieżowa — jak informuje dyrektor Hibner — przygotowała się lepiej, niż w latach ubiegłych. Pod dostatkiem ma być w sklepach odzieży męskiej, damskiej oraz dla starszych dzieci i młodzieży. Szczególnie duży będzie wybór konfekcji damskiej z welwetu, kanadyjek, wiatrówek, garsonek. Sukien damskich przygotowano kilkanaście modeli z ładnej wełenki, tak samo płaszczy na watolinie, półwatolinie i podgumowanych. Dla wsi uszyto spodnie welwetowe i bryczesy struksowe, kurtki wełniane. Nowością będą flanelowe koszule męskie z zapasowym kołnierzykiem, gotowym do wszycia. Dla starszych dzieci przygotowano ubranka w czterech fasonach z krótkimi i długimi spodniami — słowem każdy będzie mógł wybrać dla siebie coś odpowiedniego.

Chodzi o to tylko, żeby to doprawdy było... coś odpowiedniego. Żeby ustały nareszcie sarkania publiczności, a ustaną niewątpliwie, gdy brakarze podciągną się w pracy a krawcy mniej im będą przysparzali roboty i zamiast mówić, że „jakoś się szyje", będą szyli dobrą jakość!

Adam Ochocki

ŻYCIE SPORTOWE

Na boiskach pływalni i strzelnicy

Letnia Spartakiada Wojska Polskiego

W dniach od 15—24 bm. odbędzie się w Warszawie letnia Spartakiada Wojska Polskiego, w której wezmą udział najlepsi sportowcy wojskowi. Odbędą się zawody piłkarskie, w koszykówce, siatkówce, pływaniu, lekkoatletyce i wieloboju oficerskim, zaś w strzelaniu sportowym, bojowym i do rzutków na strzelnicy w Rembertowie. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymają tytuły mistrzów Wojska Polskiego.

Letnią Spartakiadę rozpoczną rozgrywki piłki nożnej 15 bm. o godz. 10 i 16 — na boisku CWKS. Staną do nich drużyny OW Bydgoszcz, Warszawa, Wrocław, Lotnictwa, Marynarki Woj. i OW Kraków. Piłkarze ligowi, z uwagi na rozpoczynające się rozgrywki o mistrzostwo Ligi, w Spartakiadzie nie będą brali udziału. Zakończenie turnieju 23 bm.

Rozgrywki koszykówki odbędą się w dniach 20—24 bm. Dla mistrzowskiej drużyny OW Warszawa najgroźniejszymi konkurentami będą zespoły OW Bydgoszcz i Marynarki Woj., zaś w koszykówce żeńskiej za najlepszą uchodzi drużyna OW Kraków. Mecze siatkówki rozegrane będą 20—24 bm. W konkurencji męskiej kandydatami do tytułu mistrza są OW Warszawa i Marynarka Woj. W żeńskiej tytułu mistrza będzie bronił zespół OW Warszawa.

Wysoki będzie poziom zawodów pływackich (21—24 bm. w godz. 10 i 17 na pływalni CWKS), dzięki udziałowi najlepszego pływaka polskiego Gremlowskiego — pierwszy start po olimpiadzie — i czołowych pływaków Mroczkiewskiego, Cichońskiego, Jery, Szołtyska i Kociszewskiego.

Zawody lekkoatletyczne odbędą się w dniach 20—24 bm. na stadionie W. P. Drużynowo najwięcej szans na zwycięstwo mają OW Warszawa i Wrocław. Ze znanych zawodników startują Adamczyk, Szwargot, Kardaś, Ogłoblin, Krzyszkowiak, Olesiński i Żochowski.

Wielobój oficerski będzie się składał z gimnastyki (III kl.) biegu 1500 m, pływania 100 m st. dow., rzutu granatem i strzelania. Za najsilniejszy zespół uchodzi drużyna OW Wrocław. Wielobój będzie rozegrany na stadionie WP w dniach 22 i 23 bm.

Strzelanie odbędzie się w dniach 21—24 bm. Konkurentami do tytułu mistrza drużynowego będą zawodnicy IC MON i OW Kraków. Wśród strzelców, którzy staną do zawodów, jest olimpijczyk Darżynkiewicz i mistrzowie sportu Matuszak i Wasilewski.

Punkty uzyskane w Spartakiadzie letniej będą doliczane do punktów zdobytych w Spartakiadzie zimowej. Punktacja na rok 1952 przedstawia się następująco: 1) OW Kraków 20 pkt., 2) OW Wrocław 22,5 pkt., 3) OW Bydgoszcz 26 pkt., 4) OW Warszawa 26,5 pkt., 5) Marynarka Woj. 38,5 pkt., 6) Lotnictwo 45,5 pkt.

Wstęp na imprezy organizowane w Warszawie — wolny. **St. Micl.**

NASI Korespondenci i Czytelnicy PISZĄ

Jeszcze o brakoróbstwie

Czytałam niedawno Wasz artykuł pt. „Przydałyby się cięte bańki" o stłuczkach w transporcie szkła. Pragnę dorzucić kilka uwag na ten temat. Prowadzę dział szkła laboratoryjnego w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie i wiem z doświadczenia, że stłuczek można uniknąć. Umie np. pakować szkło Centrala Handlowa Ceramiki w Łodzi. Szkło z CHC otrzymujemy wagonami, a ilość stłuczek jest minimalna. Jeśli Huta „Polanica" nie potrafi sobie dać rady z pakowaniem szkła, niech wydeleguje swoich dwóch pracowników do CHC w Łodzi. Kilka dni współpracy z kolegami łódzkimi pomoże im na pewno.

Jednocześnie do listy „brakorobów" dorzucę jeszcze jedną hutę — „Ożarów" k.Warszawy. W styczniu br. huta ta otrzymała od CHC w Łodzi zlecenie wykonania dla PZH w Warszawie 500 słojów 5-litrowych. Słoje dla PZH to nie są słoje do konfitur i muszą być tak wykonane, aby ręka ludzka swobodnie się w słoju poruszała. Zasadniczą więc rzeczą jest wielkość otworu. Ze względu na ważność zamówienia, specjalnie pojechałam do Ożarowa celem wyjaśnienia sprawy, zabierając ze sobą wzór słoja. Rozmawiałam z kierownikiem produkcji; rzucił okiem na słój i orzekł, że Huta „Ożarów" ma indentyczne formy. Mimo to pierwszy transport słojów miał tak małe otwory, że tylko ręka dziecka mogła się tam zmieścić. Rozpoczęłam szereg rozpaczliwych rozmów telefonicznych z Ożarowem, z podawaniem szerokości otworu w centymetrach, i znowu otrzymałam zapewnienie, że teraz już na pewno będzie dobrze... i słoje otrzymałam znowu z małymi otworami. To jest chyba więcej aniżeli brakoróbstwo.

Przy okazji z przyjemnością stwierdzam, że bardzo dobrze pracuje też huta „Feniks" oraz huta „Targówek".

Zofia Serafinowicz
Państw. Zakł. Higieny w Warszawie

Studenci na praktykach — racjonalizatorami

Tegoroczne doświadczenia wykazują, że sprawa wakacyjnych praktyk studenckich została zrozumiana właściwie tak przez młodzież, jak i kierownictwo zakładu. Nie było już w tym roku zatrudniania młodzieży jako pomocy przy transporcie czy innych pracach, nie związanych z kierunkiem ich nauki, jak to się zdarzało w ubiegłych latach. A jaki był wkład młodzieży, odbywającej praktykę w pierwszym turnusie, do produkcji, niech świadczy przykład kol. Jankowskiego Antoniego, który usprawnił w naszym laboratorium badanie odgromników. Jego wniosek racjonalizatorski został uznany za usprawnienie przez komisję wynalazczości, która przyznała mu nagrodę w wys. 300 zł. Również wielu innych jak T. Orłowski, A. Ilków, Sikorski, Świerczyński, wybijali się w pracy zawodowej oraz społecznej, pomagając nam w przygotowaniach do 22 lipca i Zlotu.

Została znaleziona właściwa droga do powiązania młodzieży szkolnej z zakładem produkcyjnym, robotnikiem i procesem twórczym. Drugi, sierpniowy turnus praktyk przyniesie z pewnością również korzyści zakładowi i studentom.

Z. Kołodziejak
Zakł. im. Dymitrowa, W-wa.

Olimpiada szachowa
ZSRR—Polska 4:0

W 3 rundzie rozgrywek Olimpiady szachowej drużyna polska przegrała z drużyną arcymistrzów radzieckich 0:4. Wyniki: Keres zwyciężył Tarnowskiego, Smysłow Pytlakowskiego, Bronsztain Platera a Heller Litmanowicza. Finlandia odniosła duży sukces bijąc USA 2,5:1,5. W grupie III prowadzi ZSRR 10 pkt. przed Holandią 8,5 pkt., Finlandią i USA 7 pkt., Szwajcarią 3,5 pkt., (2 niedok.), Polską 3,5 pkt., Grecją 3 pkt. i Izraelem 2,5 pkt.

Wyniki w innych grupach: Węgry — Jugosławia 2:2, CSR — Islandia 2,5:1,5. NRD. — Brazylia 2,5:1,5 CSR—Argentyna 2:2.

Rekord Polski na zawodach modeli latających

W Pasikurowicach koło Wrocławia w drugim dniu zawodów modeli latających ustanowiony został rekord krajowy. Rekordzistą jest 16-letni **Maks Paździorek**, instruktor modelarni katowickiej. Jego model typu „Bez ogonowiec" utrzymał się w powietrzu 19 min. 51 sek.

Odrzutowce, aparaty kierowane falami radiowymi

Młodzież szkół warszawskich na zawodach modeli latających we Wrocławiu

Na polu startowym Rakowa pod Wrocławiem rozpoczęły się w ub. niedzielę XVII ogólnopolskie zawody modeli latających. W zawodach biorą udział około 150 modelarzy reprezentujących 17 okręgów Ligi Lotniczej, w tym silna ekipa warszawska. Na starcie stanęły najnowocześniejsze modele szybowców, hydroplanów, modele z silniczkami, a nawet odrzutowe. Jest wśród nich m. in. 1,5-metrowy model z odrzutowym silnikiem typu MIG skonstruowany przez Wiesława Steca z Bolesławca.

W tym roku dopuszczono do zawodów ogólnopolskich po raz pierwszy również najmłodszą grupę 13 — 15-letnich modelarzy.

15-letni Zygmunt Szlis z Pruszkowa, absolwent szkoły ogólnokształcącej Nr 2 dopiero od roku interesuje się modelarstwem. Porwało go to zajęcie w czasie zwiedzania szkolnej pracowni modelarskiej. Zrozumiał, że tam nauczy się konstrukcji, a potem w przyszłości będzie mógł spróbować swych sił na wyższej uczelni jako prawdziwy konstruktor. Szlis zmajstrował już ok. 20 modeli.

Modelarz Zwoliński ze Szkoły Metalowej przy ul. Okopowej przygotował całkowicie nowy model własnej konstrukcji, nazwany Z-12 z silnikiem spalinowym. Jest to model latający na uwięzi. Zwoliński w ub. roku na zawodach w Poznaniu zdobył III miejsce w kat. modeli silnikowych, a drugie miejsce w warszawskich zawodach okręgowych.

Ekipa warszawska przywiozła ponadto jeden z nielicznych w Polsce modeli — cudo techniki lotniczej — aparat silnikowy kierowany falami radiowymi. Jego konstruktorem jest młody uczeń warszawski Ryszard Czajkowski, członek Młodzieżowego Domu Kultury z ul. Konopnickiej. Dopomógł mu w tej pracy opiekun sekcji modelarskiej MDK inż. Wojciechowski. (C.N.).

RADIO

Na dzień 15 sierpnia 1952 r. (piątek) dzień świąteczny

Na fali 1322 m.

Program dnia 7.20 14.00 **Wiadomości** 6.00 7.00 9.00 16.00 20.00 22.00

6.05 Muzyka 7.25 „Od melodii do melodii" 7.55 Kalendarz radiowy 8.10 Muzyka filmowa 8.30 Muzyka 9.00 „Dwie bajki — uzbecka i tadżycka" w oprac. i reżyserii Zb. Kopalki 9.30 Polska muzyka ludowa 9.50 Muzyka dla wszystkich 10.50 Aud. z okazji święta Koreańskiej Republiki Ludowej 11.20 Koncert solistów 14.50 Pieśni rewolucyjne 14.55 Koncert z okazji święta Koreańskiej Rep. Ludowej 15.15 Aud. dla dzieci 16.20 Taneczne melodie ludowe — gra Polska Kapela p. d. Feliksa Dzierżanowskiego 16.50 St. Moniuszko: „Straszny dwór" — opera w 4-ch aktach w wyk. solistów, chóru i ork. Państw. Opery w Bytomiu pod dyr. J. Sillicha 19.40 „Pan Tadeusz" — poemat A. Mickiewicza 20.15 Felieton 20.30 Muzyka taneczna 20.45 Wiadomości sportowe 20.50 Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr Z. Liesa 21.35 „Maskarada" — akt. I sztuki M. Lermontowa 22.35 Muzyka 22.40 J. Strauss: Opowieści lasku wiedeńskiego — walc 23.10 Muzyka „Na dobranoc".

Na fali 367 m.

Program dnia 7.05 **Wiadomości** 6.00 7.00 8.00 17.00 21.00 23.50.

6.10 Muzyka 6.56 Kalendarz radiowy 7.05 „Od melodii do melodii" 8.20 Koncert ork. i solistów 9.00 Muzyka 9.30 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym 10.00 Przegląd prasy stołecznej 10.05 Duety fortepianowe w wyk. Rawicza i Landauera 10.20 Muzyka 10.50 Pieśni 11.10 Poezja i muzyka 11.40 Muzyka 12.04 Muzyka 12.15 Poranek symfoniczny w wyk. Ork. Państw. Filharmonii Krakowskiej p. d. St. Hasa 13.16 „Pod rękami rodzi się piękno" — felieton W. Żukrowskiego 13.25 Koncert 14.00 „Ostatnia nawałnica" — odc. opow. Ilii Kotiennikow 14.15 Piosenki 14.30 Aud. literacka 14.45 Dziennik warszawski 15.00 Utwory fortepianowe 15.15 Aud. dla dzieci 16.00 Muzyka taneczna 16.20 Utwory skrzypcowe w wyk. Guili Bustabo 16.50 Aud. literacka 17.20 Koncert rozrywkowy 18.00 Koncert chopinowski 18.30 Radiowy Klub Racjonalizatorów 18.50 Muzyka 19.00 Aud. z okazji święta Koreańskiej Republiki Ludowej 19.30 Koncert z okazji święta Koreańskiej Republiki Ludowej 19.50 Muzyka rozrywkowa 20.00 „Kromka czarnego chleba" — słuch. J. Markiewicza 20.45 Piękne głosy 21.15 Felieton 21.30 Reportaż z lekkoatletycznych mistrzostw Polski 21.40 Wiadomości sportowe 22.30 Muzyka 22.40 Muzyka symf.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALACH NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I.

16.10 Muzyka lekka 17.45 Pieśni koreańskie 18.30 Koncert kapeli banduristów. Solista: Kozłowski 19.20 Marsze w wykonaniu orkiestr dętych 20.00 Koncert życzeń dla robotników wiejskich 20.45 Arie operowe w wykonaniu Bolszakowa 21.20 Audycja muzyczno-literacka: Młodzież radziecka 0.05 Rachmaninow — Sonata na fortepian i wiolonczelę 1.00 Radziecka muzyka operetkowa 1.30 Pieśni rosyjskie.

Moskwa II

19.30 Kameralna muzyka radziecka 20.00 Muzyka lekka 20.30 Czajkowski — Opera „Dziewica Orleańska" 0.05 Muzyka estradowa 0.35 Muzyka kameralna.

150 tys. inspektorów czuwa nad bezpieczeństwem pracy

W zakładach produkcyjnych całego kraju rozwija coraz bardziej ożywioną działalność ponad 150-tys. rzesza zakładowych, oddziałowych i grupowych społecznych inspektorów pracy.

W Zakładach Urządzeń Wodociągowych i Kanalizacji w Gdańsku społeczny inspektor pracy — Witt przeprowadził w ciągu ub. 15 miesięcy ponad tysiąc kontroli, w wyniku których m. inn. zabezpieczono kratami zbiorniki kanalizacyjne, zainstalowano wentylatory w kuźni, kotłowni i oczyszczalni oraz założono poręcze do drabin w studniach zbiorczych, zaś dla pracowników zatrudnionych na polach irygacyjnych wybudowano łazienki i natryski.

ALEKSANDER JACKIEWICZ (8)

WIEDEŃSKA WIOSNA

Goebbelsowi było wolno, wolno więc i mnie — pomyślał. Poczuł w ustach gorzkość i dziwną słabość w całym ciele. Mówił sobie: nie będzie ani Rzeszy, ani klęski, nic...

Nagle opanował go strach, pot zaczął mu spływać po twarzy. Zerwał się z tapczana, po omacku odszukał drzwi. Wpadł do jadalni. Welzlowa siedziała przy stole. Herbata była już nalana. Egon chwycił szklankę i wychylił ją duszkiem, parząc sobie usta.

ROZDZIAŁ III.

Hans Busch przechadzał się po ogrodzie. Zjadł właśnie śniadanie i nie bardzo wiedział, co z sobą teraz począć. Pracować nie mógł. Było pochmurno i dość chłodno, otulał się więc szczelnie płaszczem, który wzdymał się jak balon na wietrze. Lubił taką pogodę. Otaczał go nieprzerwany szum drzew, wszystko było w nieustannym ruchu: liście, trawa, tulipany, kwitnące na rabacie przy domu. Busch lubił widok nieba, po którym płynęły szare, prześwietlone blaskiem niewidocznego słońca — chmury. Przypomniał mu się chór z komedii Arystofanesa, wiele fragmentów znał na pamięć. Deklamował je po grecku z fatalnym akcentem: słowa, które wypowiadał były wilgotne, nabrzmiałe deszczem, przewiane wiatrem. Jakby sprowokowany przez te wiersze, zaczął zacinać drobny, skośny deszcz. Busch zdjął kapelusz. Wiatr ciskał mu w twarz chłodne krople, a on uśmiechał się i mrużył oczy.

Obchodził ogród. Obchodził go co rano. Od powrotu z Perchtolsdorfu nie mógł się nim nacieszyć. Znał tu każde drzewo, każdy krzak. Sam je sadził, pielęgnował. Rozrosły się wspaniale. Wzdłuż głównej ścieżki, prowadzącej do willi, ciągnęła się aleja drzew morelowych, małe owoce już się zawiązały, krople deszczu błyszczały na zielonych kulkach.

Gdy przy drzwiach prowadzących do mieszkania dozorcy Busch ujrzał Franza Thumingera, skrzywił się i włożył kapelusz na głowę. Nie lubił gdy go ktoś widział w takich chwilach.

— Co słychać? — zawołał.

Młody Thuminger, który widocznie czekał, aż Busch go zauważy i zechce się doń odezwać, podszedł szybko,

— Nie chciałem panu przeszkadzać, bo widziałem, że pan układa poemat...

— Głupstwa gadasz, nie układam poematów.

— To przepraszam... Ale mam ważną wiadomość... — podszedł do niego, przytrzymując ręką włosy.

— Pański syn, Rudolf żyje.

Busch otworzył usta, chciał coś powiedzieć, lecz zachłysnął się.

— Wczoraj wieczorem wrócił jeden z naszych z obozu, opowiadał o ich wyzwoleniu. Myślę sobie, spytam o pańskiego syna. Spytałem. Oho, dobrze go zna, razem wyszli za druty, potem się zgubili. Ale syn żyje...

Busch kiwnął głową na prawo i na lewo, jakby się czemuś bardzo dziwił. Wreszcie powiedział głucho:

— Gdzie to było?

— Wymienił miejscowość, ale teraz nie pamiętam... gdzieś pod Salzburgiem, mały obóz przejściowy.

— Czy Rudolf zdrów?

— Tamten mówił, że go prowadzili...

Busch odetchnął raz i drugi, pociemniały mu sine od chłodu policzki.

— Wróblu — zawołał — nie gniewaj się, że ciebie tak nazywam. Zacny z ciebie człowiek. Nie wiesz co dla mnie znaczy ta wiadomość.

Franz, zdumiony przyjął pocałunek w czoło i bardzo się zmieszał.

— Słuchaj, przyprowadź ty mi tego znajomego jeszcze dziś, chcę go dokładnie wypytać. — Busch zdjął znów kapelusz, patrzył dokoła jakimś ożywionym nagle wzrokiem i powtarzał:

— Boże, Boże, dziękuję Ci!

A Franz Thuminger, który już od najmłodszych lat w Boga nie wierzył, bardzo się temu dziwił.

Po wieczornej rozmowie z towarzyszem Franza Thumingera Busch nie mógł zasnąć przez całą noc. Były więzień nie powiedział wiele więcej ponad to, co pisarz usłyszał rano w ogrodzie. Ale rozmowa z człowiekiem, który jeszcze przed dwoma tygodniami widział się z Rudolfem, mocno go poruszyła.

Nazajutrz z rana kazał Luizie dokładnie sprzątnąć swoją sypialnię, którą postanowił oddać Rudolfowi. Sam przeniósł się do gabinetu. Luiza froterowała posadzkę, myła ocalałe szyby, wietrzyła i czyściła ubranie Rudolfa. Tą pracą dawała wyraz swojej radości z bliskiego powrotu człowieka, którego uważała za syna, za najbliższą istotę — chociaż z tym ani jemu, ani nikomu innemu nigdy się nie zwierzyła. Nikt też nie spostrzegł, że po aresztowaniu Rudolfa we włosach Luizy pojawiały się białe nitki.

D. c. n.

Książki dla wszystkich

Nowości Ludowej Spółdzielni Wydawniczej

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydaje książki z różnych dziedzin — przede wszystkim dla czytelnika wiejskiego i działaczy politycznych i oświatowych na terenie wsi. Wydała ona w ciągu 3 lat swego istnienia z górą 250 tytułów w nakładzie przeszło 3.000.000 egzemplarzy.

Ostatnio nakładem tego Wydawnictwa ukazało się 5 nowych pozycji, z którymi pragniemy czytelników naszych pokrótce zaznajomić.

Członków Rad Narodowych i działaczy społecznych zainteresuje przede wszystkim praca **T. Reka „Prawo Polski Ludowej w życiu wsi"** (str. 248, zł 12). Popularna ta książka świadczy o tym, jak prawodawstwo Polski Ludowej wiąże się ściśle z osiągnięciami naszego budownictwa socjalistycznego i jak pomaga w realizacji wielkich zadań Planu Sześcioletniego. Obok zagadnień prawnych związanych z życiem i rozwojem wsi w okresie przebudowy gospodarczej znajdą w niej czytelnicy także interesujące rozdziały o prawie i wymiarze sprawiedliwości, o praworządności ludowej, o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Praca Reka dokumentuje od strony prawnej postęp, który zacofaną dawniej i zabiedzoną polską wieś przemienia obecnie w wieś nową, bez ucisku i wyzysku, zamożną i kulturalną.

Z wydawnictw historycznych Ludowej Spółdzielni Wydawniczej zasługuje na uwagę praca **W. Dworzaczka pt. „Dobrowolne poddaństwo chłopów"** (str. 160, zł 8). Autor przedstawia strukturę gospodarczo-społeczną Wielkopolski w XVI—XVIII w., omawia sposoby przyjmowania poddaństwa oraz zagadnienie rekrutacji tzw. dobrowolnych poddanych, przy czym oświetla zjawisko zbiegostwa, które było wówczas najbardziej pospolitym przejawem walki klasowej. Całość pracy, opartej na źródłach historycznych, jest ciekawym, przystępnie napisanym przyczynkiem do historii chłopów w Polsce.

Książka **T. Papiera „Morga ziemi"** (str. 56, zł 2) przedstawia w formie dwóch niewielkich opowiadań zaciętą walkę klasową prowadzoną na terenie jednej z gromad, która należy obecnie do najbardziej przodujących w województwie łódzkim. Opowiadania Papiera obrazujące ważny etap w rozwoju wsi czyta się z dużym zaciekawieniem.

Bardzo interesującą jest praca młodego autora **T. Syski pt. „Nad błękitną moją Narwią"** (str. 248, zł 10). Książka ta, wynik wieloletnich poszukiwań źródłowych Syski, mówi o ziemi Kurpiów i jej mieszkańcach, którzy mają piękną kartę w historii walk narodowo-wyzwoleńczych i społecznych oraz bogate zdobycze w dziedzinie kultury ludowej. Kładąc główny nacisk na mało znaną przeszłość Kurpiewszczyzny nie zapomina autor i o dniu dzisiejszym, o nowym życiu nad Narwią, o świetnych perspektywach, jakie otwiera przed ziemią Kurpiów polityka społeczno-gospodarcza i kulturalna Polski Ludowej. Praca Syski, barwna i żywa w opisie, obrazowa w przedstawianiu ciekawych fragmentów z przeszłości, przynosi dużo godnego uwagi materiału z życia Kurpiów i stanowi lekturę, której warto poświęcić trochę czasu. Pod względem szaty zewnętrznej książka ta, obficie ilustrowana, wydana została bardzo starannie i estetycznie.

Na zakończenie naszego przeglądu nowości Ludowej Spółdzielni Wydawniczej wspomnieć jeszcze należy o nowej, ciekawej książeczce popularnego autora książek o zwierzętach, **J. Żabińskiego, pt. „Futro i jego dostawcy"** (str. 52, zł 3). Młodzi czytelnicy przyjmą ją na pewno z zadowoleniem i uznaniem.

A. Tat.

KRONIKA Sądowa

»Honorowy« złodziej

Roman Dekutowski, urzędnik, został „honorowo" skarbnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej we Włochach. M. in. do jego obowiązków należało wypłacanie pensji, zasiłków rodzinnych itd. Kontrola ujawniła, że w ciągu rocznej działalności Dekutowski sprzeniewierzył 5.600 zł. Ustalono, że księgowość była fałszowana, Dekutowski nie przychodował pewnych sum otrzymywanych na potrzeby Straży.

Sąd Powiatowy w Warszawie skazał Dekutowskiego na 1 rok więzienia.

Żniwa są poza nimi

Rolnicy powiatu pińczowskiego zasiali poplony i odstawiają zboże

Do właściwego i szybkiego przeprowadzenia żniw na terenie pow. pińczowskiego przygotowano się solidnie. POM-y i GOM-y wyremontowały maszyny, sporządziły listy pomocy sąsiedzkiej, wciągnęły do spisu prywatne maszyny rolnicze tak, by z nastaniem żniw zacząć pracę z całym rozmachem. Gminne spółdzielnie sprowadziły dostateczną ilość sierpów, kos, osełek i in. Poszczególne gromady przystąpiły między sobą do współzawodnictwa o wykonanie całej akcji żniwnej, na pięć dni przed terminem. Odpowiadając na apel gminy Nawarzyce pow. jędrzejowskiego postanowiono jednocześnie wykonać podorywki natychmiast po sprzęcie zbóż i zwiększyć zasiew poplonów o 18 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Zobowiązania chłopów były podejmowane i ustalane na zebraniach gminnych i gromadzkich przy udziale instruktorów wydziałów rolnych.

„POŚPIECH" TOWARZYSZYŁ ROLNIKOM

Na piaszczystych gruntach pierwszy zaczął żąć żyto ob. Rajewski z gromady Prabołowice gm. Czarnocin.

Już następnego dnia 14 lipca za jego przykładem poszli indywidualni gospodarze z gminy Pińczów, Kazimierza Wielka i Czarnocin, oraz wszystkie państwowe gospodarstwa rolne. Od tego czasu na polach pow. pińczowskiego w całej pełni trwała praca przy zbiorach.

Gorączkowe prace przy koszeniu i zbiorze zbóż spowodowały przyśpieszenie żniw w niektórych gminach. **10 bm. sprzątnięto całkowicie zboże w gminach Sancygniów, Czarnocin, Złota, Kazimierza Wielka, Góry, Kliszów i Wiślica. W myśl zobowiązania rolników tych terenów, akcja żniwna zakończona została na pięć dni przed terminem.**

W pozostałych gminach żniwa wykonane zostały w 95 proc. i zakończone będą zgodnie z terminem.

PRZODUJĄ SPÓŁDZIELNIE I PGR-y

Jeszcze w długich rzędach stało powiązane w snopki żyto, gdy chłopi dokonywali pierwszych podorywek i zasiewu poplonów. W pierwszym rzędzie siano mieszanki zielone, peluszkę i wykę. Ogólnie gospodarstwa indywidualne, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y zasiały poplony na obszarze 3220 ha, wykonując w ten sposób 100 proc. swego planu.

Równocześnie z trwającą akcją żniwną rozpoczęły się w pow. pińczowskim pierwsze omłoty i odstawa zboża do punktów skupu. Młockę rozpoczęły pod koniec lipca PGR-y i spółdzielnia produkcyjna w Pełczyskach. Za nimi poszli chłopi indywidualni, którzy niejednokrotnie po zwiezieniu zboża z pól już na drugi dzień młócili zboże.

Szybkie przeprowadzenie omłotów utrudnia brak dostatecznej ilości agregatów omłotowych. POM-y posiadają bowiem cztery młocarnie, gminne ośrodki maszynowe — 20, a wypożyczony od prywatnych rolników sprzęt nie zawsze pracuje należycie. Przy takiej sytuacji poważnym niedociągnięciem jest niewykorzystanie maszyny, która stoi bezczynnie w gminie Czarnocin i tamtejszy GOM dopiero w największym nasileniu akcji omłotowej przystąpił do jej remontu.

ZAGOŚĆ I WIŚLICA „NA KOŃCU"

Jeszcze przed rozpoczęciem żniw wszystkie punkty skupu w powiecie zostały przygotowane na przyjęcie ziarna. W ciągu pierwszych sześciu dni dostaw w magazynach znalazło się 101 ton zboża. Rolnicy zobowiązali się zakończyć sprzedaż zboża do końca listopada. **W odstawie zboża przodują gminy: Czarkowy, Kazimierza Wielka i Kościelec, gdzie rolnicy z całym zrozumieniem odstawiają zboże przed terminem. Na wyróżnienie zasłużyli dwaj bracia: Stanisław i Bolesław Kowarowie z gromady Kociny gm. Czarkowy, którzy już 16 lipca zawieźli ziarno do punktu. W gromadzie Mysławczyce gm. Kościelec pierwsi odstawili zboże chłopi Jan Wieczorek i Franciszek Górak. Za ich przykładem poszli sąsiedzi i rolnicy z innych gmin powiatu pińczowskiego.** Inaczej jest w gminach Zagość i Wiślica, które dotychczas najsłabiej wywiązują się z planowego skupu zboża.

D. L., koresp.

Na cześć Konstytucji

Skrócą termin dostaw

W związku z uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rolnicy z gromady Opatowiczki gm. Czarnocin w pow. pińczowskim zobowiązali się wywiązać z kontraktacji i skupu zboża, odstawy trzody chlewnej itp. na pięć dni przed terminem. Równocześnie do współzawodnictwa wezwali wszystkie gromady pow. pińczowskiego.

Pierwsza na apel gromady Opatowiczki odpowiedziała gr. Gorysławice gm. Wiślica, która postanowiła odstawić zboże do 31 sierpnia. (d. l. koresp.)

Nowe szkoły dla pracujących

w powiecie sandomierskim

Staraniem Wydziału Oświaty prezydium Powiatowej Rady Narodowej zorganizowana została w Sandomierzu szkoła podstawowa dla pracujących z klasą wstępną, V-tą, VI-tą i VII-mą. Projektuje się również otwarcie filii tej szkoły na przedmieściu Nadbrzezie.

Podobne szkoły, lecz typu wiejskiego, uruchomione będą także w Staszowie, Zimnowodzie (gm. Wiśniowa), **Osieku, Włostowie, Klimontowie, Dwikozach i przy spółdzielni produkcyjnej w Kurowie** (gm. Lipnik).

W Sandomierzu nauka w szkole dla pracujących trwać będzie od 1 września do 30 czerwca, zaś w szkołach typu wiejskiego czas nauki zostanie skrócony (przy większej ilości godzin wykładów tygodniowo) i trwać będzie od 15 października do 31 marca, a więc w dogodnym dla rolników czasie, wolnym od pracy w polu.

Szkoły obejmą systematycznym kształceniem ludzi pracujących zawodowo (wiek od 18 do 30 lat) tych, dla ułatwienia im awansu społecznego i zwiększenia kadr inteligencji ludowej. Ze szkół dla pracujących korzystać będą ci wszyscy, którzy posiadają bogate doświadczenie życiowe, zawodowe i społeczne, a nie mają jeszcze przygotowania naukowego, by stać się specjalistami w swoim fachu.

Rekrutację słuchaczy do szkolnictwa dla pracujących przeprowadzają organizacje masowe i nauczycielstwo.

Michał Przyb[illegible]

Z dawnej Polski „B"

Zacofana wieś kielecka nadrabia zaległości kulturalne

Wieś kielecka, jak i cała Kielecczyzna zaliczona w okresie rządów kapitalistyczno-obszarniczych do t. zw. Polski „B", była niezwykle zacofana politycznie, gospodarczo i kulturalnie. Dzięki opiece władzy ludowej zaczyna w szybkim tempie zaleczać rany starego, przedwrześniowego okresu, na wszystkich odcinkach życia. W niespotykanym tempie rozwija się życie kulturalne i gospodarcze: chłopi doceniając wyższość gospodarki zespołowej są inicjatorami nowo powstających spółdzielni produkcyjnych, podnosi się poziom uświadomienia politycznego pracującego chłopstwa.

DOMY KULTURY I ŚWIETLICE

Ośrodkami rozwoju kultury na wsi kieleckiej stały się, wykazujące systematycznie coraz lepszą pracę domy kultury i świetlice gminne, których liczba wzrasta z każdym rokiem. **Do chwili obecnej ożywioną działalność na terenie wiejskim Kielecczyzny prowadzi ponad 550 świetlic gminnych i gromadzkich, oraz trzy wspaniale wyposażone wiejskie domy kultury. Dwa z nich znajdują się w rodzinnych stronach naszych wielkich ojców literatury polskiej Reja i Kochanowskiego w Nagłowicach i Czarnolesiu, trzeci zaś znajduje się w Suchedniowie.**

Przy domach kultury i świetlicach życie kulturalne rozwija się w najróżniejszych formach. Jedną z najbardziej popularnych są zespoły artystyczne, taneczne, chóralne, muzyczne, recytatorskie, autorskie i inne. Zespoły artystyczne przyczyniają się w dużym stopniu do podniesienia na wyższy poziom życia kulturalnego wsi, pozwalają młodzieży chłopskiej wypróbować swoje umiejętności i zdolności, często decydują o awansie chłopca czy dziewczyny wiejskiej. Wśród kandydatów do Zespołu Pieśni i Tańca CRZZ znalazło się wiele utalentowanej młodzieży naszego województwa. Zespoły artystyczne wsi kieleckiej zrzeszają do chwili obecnej ponad [illegible] tysięcy chłopców i dziewcząt.

TUMLIN PRZODUJE

Jednym z najlepiej prowadzonych jest zespół teatralny w Tumlinie pod Kielcami. Świetlica, deski sceniczne, próby, występy to najmilsze i najczęściej wykorzystywane przez młodzież Tumlina rozrywki kulturalne. Zespół teatralny już niejednego oderwał od kart lub wódki; przygotowywanym przedstawieniem żyją bowiem w napięciu wszyscy mieszkańcy osady. Zespół teatralny jest „[illegible]rocznią" — jest autorytetem dla wszystkich poczynań tutejszego społeczeństwa. W Tumlinie, lubią „swoich aktorów", a najlepszym tego dowodem jest fakt, że wieczornice, akademie i przedstawienia zespołu zgromadziło dotychczas kilka tysięcy widzów. **Zespół teatralny urządził od początku swego istnienia ponad 5 imprez artystycznych i przedstawień. Ogółem, zespoły artystyczne Kielecczyzny występowały w roku bieżącym na 1300 przedstawieniach, wieczornicach i akademiach oglądanych przez blisko 100 tys. osób.**

Świetlice wiejskie i domy kultury obejmują swą działalnością także zespoły czytelnictwa z liczbą [illegible] uczestników.

WIEJSKIE GAZETKI ŚCIENNE

Z innych form pracy kulturalnej w świetlicach wiejskich należy wymienić działalność zespołów redakcyjnych gazetek ściennych, które mobilizują chłopów do wypełniania obywatelskich obowiązków wobec państwa, demaskują elementy spekulacyjne, kułackie, usiłujące zahamować rozwój wsi kieleckiej. **Jednym z najbardziej wyróżniających się spośród [illegible] działających obecnie zespołów redakcyjnych gazetek ściennych jest zespół w gromadzie Owczary.**

W świetlicach wiejskich prowadzona jest także akcja odczytowa związana z upowszechnieniem wiedzy rolniczej, oraz nauka języka rosyjskiego. **Na 70 kursach znajomość czytania i pisania po rosyjsku posiadło [illegible] chłopów. Chłopi woj. kieleckiego korzystają z 422 bibliotek i 1800 punktów bibliotecznych, biorą też udział w organizowanych przez Związek Samopomocy Chłopskiej konkursach czytelniczych. (Tad.)**

Zewsząd i o wszystkim

DLACZEGO POMPA NIE JEST CZYNNA

CHĘCINY. Tuż przy gospodzie spółdzielczej znajduje się studnia-pompa, która nie jest jednak czynna. A szkoda, bo przydałaby się ona tamtejszym mieszkańcom, a zwłaszcza gospodzie GS, która do własnych potrzeb czerpie wodę z okolicznych studni. Może władze miejskie zainteresują się uruchomieniem pompy.

M. Ż., koresp.

DOBRA STOŁÓWKA MA POWODZENIE

KIELCE. Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego zorganizowało u siebie stołówkę oraz bufet, który cieszy się dużym powodzeniem. Z placówek tych korzystają nie tylko pracownicy tego przedsiębiorstwa, lecz również innych instytucji. Bufet zaopatrzony jest stale w napoje chłodzące, słodycze oraz wyroby PMT. Ostatnio instaluje się tam chłodnię, która zapewni przechowywanie w stanie świeżym wszystkich sprzedawanych produktów.

M. Ż., koresp.

DOBRY URODZAJ NA JĘCZMIEŃ

PIŃCZÓW. Tegoroczny urodzaj na zboże jest ogólnie b. dobry. Na terenach pow. pińczowskiego żyto i owies dobrze obrodziło, a wspaniały urodzaj jęczmienia spowodował, że zboże to sypie w tym roku bardzo dobrze. Gorzej natomiast wypadły w powiecie owies i pszenica, która jest w znacznym stopniu zaśniecona. Rośliny okopowe „poratowały" przechodzące w ubiegłym tygodniu deszcze. Szczególnie dobrze zapowiada się marchew i cebula.

d. l. koresp.

POTRZEBNY KIOSK Z GAZETAMI

CHĘCINY. W miasteczku tym odwiedzanym często przez turystów i wycieczki nie ma kiosku z gazetami i wyrobami tytoniowymi. Mieszkańcy więc i przyjeżdżający wycieczkowicze nie mają się gdzie zaopatrzyć w najświeższą prasę.

Z., koresp.

Nie zapominamy o nauce...

Junacy 189 brygady SP pracują przy żniwach

— Baczność! Równaj w prawo! Dwa szeregi junaków na chwilę „kamienieją". Zbiórka do pracy, a potem odjazd. Traktory z przyczepkami już czekają na chłopców.

Junacy 189 brygady żniwnej z Radomia pracują w PGR-ach: Niepodległe, Nożynku, Gałęzni Wielkiej, Gałęzowie, Maleńcu, Budowie i Motarzynie.

PORZĄDEK OBOZOWEGO DNIA

Urozmaicony jest dzień junaka na obozie brygad żniwnych SP. Po porannej gimnastyce, sprzątaniu sal i śniadaniu, junacy pracują przy wiązaniu i ustawianiu w rzędy snopków. Podczas obiadu, albo poobiedniego odpoczynku najczęściej omawia się wieczorne zajęcia świetlicowe, lub „montuje" część artystyczną najbliższego spotkania z miejscową ludnością.

...UCZYMY I BAWIMY SIĘ

Warto jest się przyjrzeć życiu świetlicowemu na obozie. W udekorowanej pomysłowo i estetycznie świetlicy, przy stołach zasłanych czasopismami siedzą junacy.

— W świetlicy uczymy się i bawimy — opowiada junak Mordka, sekretarz zarządu brygadowego ZMP. — **Stworzyliśmy wiele sekcji jak: sportową** (piłka nożna, siatkówka, lekkoatletyka), **świetlicową, oraz współzawodnictwa.** Sekcja świetlicowa czuwa nad naszym życiem kulturalno-oświatowym i dostarcza nam pożytecznych rozrywek.

— Ostatnio mieliśmy odczyt o literaturze radzieckiej — podpowiada ktoś z boku.

Sekcja współzawodnictwa popularyzuje metody pracy przodujących junaków. Przejmowanie nowych form odbywa się „na gorąco", najczęściej w trakcie pracy na polu. Daje to lepsze wyniki.

— Pracując nie zapominamy o nauce — mówi junak **Pomagalski. — Zarząd ZMP pamiętał o kolegach „poprawkowiczach". Douczanie ich prowadzi nasz wychowawca ob. Czaban, względnie „silniejszy" w danym przedmiocie kolega. Dokształcanie odbywa się zwykle w soboty i niedziele.**

ZA 10 DNI — 90 ZŁOTYCH

2 sierpnia junacy z 189 brygady żniwnej otrzymali pierwsze zarobione na turnusie pieniądze. Po opłaceniu częściowych kosztów utrzymania zostało jeszcze sporo na „prywatne" wydatki.

Andrzej Olczak, koresp.

Trzy konkursy

dla amatorów i zawodowców

Przed kilku miesiącami Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach ogłosił trzy konkursy: fotograficzny, literacki oraz z dziedziny plastyki. We wszystkich tych konkursach mogą brać udział zarówno amatorzy jak i zawodowi artyści, czy literaci.

Zainteresowani radomiacy, którzy zamierzają wziąć udział w konkursach winni do 20 bm. powiadomić Oddział Kultury MRN w Radomiu o ilości składanych przez siebie prac.

Termin składania prac na adres Wydz. Kultury Prez. WRN w Kielcach, ul. Sienkiewicza 68, upływa z dniem 1 września br. (rk)

LEON KRUCZKOWSKI
PAWIE PIÓRA
Wydanie piąte
str. 250 zł 9,—

ANDRZEJ WYDRZYŃSKI
REWOLUCJA TRWA
opowieść filmowa
str. 260 zł 12,—

MARIA KLIMAS-BŁAHUTOWA
MIASTO POD ŁUNĄ
powieść
str. 188 zł 6,—

„CZYTELNIK"

Okruchy znad... Silnicy

A NAD MLECZNĄ...

12 bm. około godz. 9 rano trawnik dokoła basenu naprzeciw parku przed budynkiem Pow. Rady Narodowej zapełnił się tłumem ciekawskich, którzy stali jak zahypnotyzowani przyglądając się czystej toni wody. Cóż było powodem tego niecodziennego wydarzenia?... Po prostu, jak fama głosi, ktoś wpuścił do basenu dwie dzikie kaczki, które jakoby dały nurka do wody i... „wsiąkły", jak to się pospolicie mówi.

Plotka zrobiła swoje: naciągnęła naiwnych i spowodowała szkodę. Piękny zieleniec, który zdeptano, nie prędko powróci do dawnego wyglądu, a radomianie nie prędko widać, oduczą się wierzyć bzdurnym pogłoskom. (i.).

KSIĘŻYC ZAWINIŁ

Zamieszkujący hotel „Bristol" w Kielcach dzielą się na dwie kategorie: tych, którzy myją zęby i tych, którzy nie doceniają zaleceń nowoczesnej stomatologii. Budząc się rano ta druga grupa hotelowych gości nie przechodzi hazardowego dreszczyku. Ci pierwsi (myjący zęby) mają ten dreszczyk stale. Zagadnienie sprowadza się do ciepłej wody, która jak dotychczas uzależniona jest od... pełni księżyca. Jeśli bowiem ubiegłej nocy księżyc świecił cudnie, to sentymentalnego usposobienia kotłowy miał dłuższe rendez-vous, skutkiem czego zaspał i nie napalił. Zamieszkujący w Bristolu skarżą się ostatnio na częste... pełnie księżyca.

NIEUSTRASZENI I... ZMOKNIĘCI

Znamy wszyscy dzielnych, uśmiechniętych chłopców z połyskującymi na głowach hełmami i zawadiacko przy pasie zapiętymi toporami. Kieleccy strażacy obchodzący w ubiegłą niedzielę swój „Tydzień" chyba nigdy nie czuli się tak... chłodno, jak podczas kwesty ulicznej. Deszcz zapędził wszystkich przechodniów do domów i bram, a kwestujący strażacy stali na skrzyżowaniach pustych ulic nieustraszeni i... zmoknięci. A najdzielniejszy to był chyba ten przed kawiarnią „Ludową". (t.).

KIELECKI BIGOS

PAN PIECYK W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH. CZARODZIEJSKA RURKA. TELEFONICZNE ZMAGANIA I GOŁĘBIE SERCE. KIEŁBASA Z RUSZTU. AGRARNE POGADANKI DLA KORZYSTAJĄCYCH Z HOTELU.

Po obu stronach wąskiego pasma gładkiej drogi wystrzeliły ciemno-zielone, tu i ówdzie aż czarne, świerczki — wiekowi sąsiedzi przepięknych Gór Świętokrzyskich. Zakurzony, w sztuczkowych spodniach i zmiętej nieco marynarce z walizeczką w ręku idzie drogą otyły obywatel. Zmęczenie udziela się samotnemu turyście po przebyciu nowych stu metrów. Poczciwe, zdrowiem i humorem tryskające oblicze wędrowcy miłośnika Kielecczyzny, jej pięknych zakątków i starych zabytków architektonicznych ustępuje przygnębiającej melancholii. Na odgłos terkoczącego autobusu grubasek zatrzymuje się z zadowoleniem. Kapelusz w górę. Wóz staje.

— Państwo szanowne daleko tak zapychają?

— My na wczasy wędrowne w Świętokrzyskie.

— A czy nie są państwo w zapotrzebowaniu jeszcze jednego samotnego turysty?

Oryginalny pan Piecyk z Targówka jest jedną z milszych postaci w Górach Świętokrzyskich. W ubiegłą niedzielę postanowiłem, nie czekając na wycieczkę „Orbisu", wybrać się na Słowik. Cały dzień spędził na łonie natury — toż to nieprzeciętna rozkosz. W myśl słusznej zasady, że nadmiar tej rozkoszy nudzi część wycieczki miałem zamiar wykorzystać na łowienie ryb — odrywając tym samym na czas jakiś oczy od krajobrazu a przenosząc je niecierpliwie na pływak zgubnego płotkom, leszczom i okoniom narzędzia. Okoniem jednak całej tej sprawie stanęła wędka, którą postanowiłem nabyć w PDT. Cena 60 zł nie odstraszała tak, jak konieczność tułania się z długim kijem. Jakiś stary rybak poradził mi, abym poszedł do sklepu przy ul. Sienkiewicza 13 a tam dostanę tą samą wędkę z t. zw. sztukówek, która pozwala dzięki nasadzonej rurce składać kij na dwie równe części. We wskazanym miejscu wędka była, taka jaką chciałem ze sztukówką, tylko że pięciocentymetrowa rurka podrożyła jej cene o... 30 złotych. Cud? Nie — zwykłe, ordynarne nabieranie kupujących. Serce mam gołębie, już chciałem kijek kupić, ale nie było... żyłki. Fachowcy twierdzą, że na sam kij nic się nie złapie. Pozostałem więc na niedzielę w rozpalonych murach miasta. Wałęsałem się z nudów po ulicach Kielc usiłując nadaremno dostać coś do picia. Machinalnie wstąpiłem do redakcji, a widok małego czarnego pudełeczka nasunął mi genialny pomysł. Zadzwonię do Radomia. Porozmawiam z Marysią. Zamówiłem rozmowę o 9-ej. O 10 delikatnie przypomiałem się, ale nie skończyłem jeszcze mówić, gdy panienka po przeciwnej stronie drutu wyłączyła się z hukiem. O 11-ej ponowiłem prośbę o szybsze połączenie mnie, lecz miła telefonistka nie pozwoliła mi dokończyć. O 12 zwróciłem się do reklamacji (12—41) wyłuszczając swoje zażalenia. Tu odpowiedziano mi, że właściwie to jestem mocno roztargniony, gdyż „pan przecież przed pięcioma minutami z Radomiem rozmawiał"(!)

Jak zaznaczyłem mam serce gołębie, więc jak mogłem najgrzeczniej zamówiłem drugą rozmowę zaznaczając: „terminowa". Telefoniczne terminy w rodzaju: proszę „pilną", „prasową", „terminową", „ekspresową" właśnie nie mają znaczenia w Kielcach, na wszystkie czeka się jednakowo — godzinami. Nie doczekawszy się do... 15-ej na rozmowę — opuściłem redakcję udając się na obiad do którejś z gospód KZGastr. Nie piszę o tym obszerniej, gdyż tematom gastronomicznym poświęcę „specjalne" felietony. Kiełbasa z rusztu w „Bristolu" nakazała mi natychmiastową kurację. Na szczęście w tym samym domu znajduje się hotel. Dobrnąłem do łóżka i nieopatrznie przed snem otworzyłem okno. Do 3-ej nad ranem, regularnie co 10 minut budzili mnie swym hałasem pijacy powracający z „Bristolowego" dancingu. O godz. 5 rano kierownik hotelu nastawił radio „na cały regulator" skutkiem czego, chcąc nie chcąc, musiałem wysłuchać pogadanki... o wychowie prosiąt.

Tadeusz Zimecki

Biblioteka miejska wypożycza książki bezpłatnie

Celem udostępnienia zarówno ludziom pracy jak i uczącej się młodzieży korzystania z książek w bibliotekach, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu uchwaliło, że biblioteka miejska wraz ze wszystkimi jej oddziałami, tj. na Błoniach, Glinicach, Zamłyniu i przy ul. Żeromskiego 33 począwszy od 21 [illegible]ca br. wprowadzi bezpłatne wypożyczanie książek.

W ten sposób każdy ma dziś możność korzystania bezpłatnie z wszystkich książek, jakie są w posiadaniu radomskiej biblioteki miejskiej.

Przypomnieć należy, że opłaty za przetrzymywanie książek nadal obowiązują. Są one zresztą bardzo niewielkie, bo wynoszą zaledwie 0,15 zł za każdy dzień przetrzymania książki.

Chcąc zorientować wszystkich pragnących korzystać z usług bibliotecznych informujemy, że do zapisu potrzebny jest m. in. dowód zameldowania poświadczony przez administratora, właściciela domu lub komisariat MO.

Kolarskie wyścigi szosowe

W niedzielę, tj. 17 bm. Koło sportowe „Stal" w Radomiu organizuje szosowe wyścigi kolarskie na dystansie 120, 75 i 30 km z udziałem zawodników miejscowych oraz zawodników z Kielc i Lublina. Wyścigi odbędą się na szosie warszawskiej.

Ostry start kolarzy nastąpi o godz. 8 sprzed Domu Kultury, gdzie również znajdować się będzie meta wyścigu.

Przyjazd zawodników przewidziany jest dla startujących na 30 km o godz. 10, na 75 km o 11,15 i na 120 km o 12.30.

W wyścigu na 30 km mogą brać udział również zawodnicy niezrzeszeni. Zgłoszenia startujących o godz. 8 rano w dniu zawodów na stadionie ZS „Stal"

Będzie można spieniężyć stare obuwie, teczki itp.

Na pewno wielu zainteresuje fakt, że 1 września br. otwarty zostanie przez spółdzielnię pracy „Sport" w Radomiu punkt skupu używanego obuwia, teczek oraz innych wyrobów galanterii skórzanej. Przedmioty te będą w spółdzielni reperowane i sprzedawane.

Punkt skupu mieścić się będzie przy ul. Malczewskiego 8. (is)

CO i GDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Godzien litości" Fredry

KINA

Bałtyk — „Radosne spotkanie", prod. radzieckiej

Hel — „Orzeł Kaukazu" I seria, prod. radzieckiej.

APTEKI

Społ. apteka nr 10 (pl. Jagielloński 7) i 15 (pl. 3 Maja 1)

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 08
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57

WYSTAWY

Muzeum Państw., Nowotki 3 — Wystawa przeglądowa malarzy polskich XVIII, XIX, XX wieku.

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — „Mieszczki modne" Bogusławskiego

KINA

Moskwa — „Mury Malapagi", prod. francusko-włoskiej
Warszawa. — remont

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 19-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

Ogłoszenia drobne

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrzynka 163. k 2278-6

Druk RSW „Prasa" Marszałkowska 3/5
3-B 23861